Nr. 199. Czwartek, 31 Sierpnia 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

JE. p. Namiestnik zamianował kancelistę przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie Gabryela Kreinera koncypistą przy tejże Dyrekcyi Policyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 sierpnia.

Dwa razy przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa z czeskiej kuryi większej posiadłości stronnictwo konserwatywne ofiarowało wiernokonstytucyjnym współzawodnikom swoim taki kompromis, jaki ułożony został w r. 1879 dla ogólnych wyborów. W obu razach propozycya kompromisowa została odrzucona w sposób stanowczy, nawet demonstracyjny. Wiernokonstytucyjne stronnictwo chciało w ten sposób zanegować polityczny walor kompromisu z r. 1879 i w konsekwencyi przedstawić rzecz tak, jak gdyby zostało w błąd wprowadzone i wyzyskane. Zbliża się teraz trzeci z kolei wybór uzupełniający w miejsce wiernokonstytucyjnego br. Kotza, ale tym razem konserwatyści już się nie narzucają, a natomiast strona przeciwna nietylko nie okazuje dawnej szorstkości, lecz nawet daje do zrozumienia w organach swoich, że czeka na nową propozycyę.

Czy ostatecznie konserwatyści poraz trzeci wystąpią z propozycyą kompromisową lub skorzystają tylko z większości i wybiorą własnego kandydata, o tem nie zadecydowano jeszcze w Pradze, ale z głosów, które się dotąd ozwały, wnosić wypada, że ziści się prędzej druga alternatywa. Najświeższy bowiem wybór uzupełniający będzie miał większe znaczenie niż poprzednie. Na 92 deputowanych z Czech było dotąd 47 wiernokonstytucyjnych a 45 konserwatywnych. W tej chwili pierwszych posłów jest 46 a drugich 45, więc jeżeli mandat po br. Kotzu dostanie się konserwatyście, oba stronnictwa zrównają się zupełnie. Gdy nastąpi taka równowaga, Czesi będą bliscy niespełnionego dotąd a ważnego życzenia politycznego, t. j. będą mogli wziąć udział w delegacyach wspólnych. *Presse* w sposób poważny i umiarkowany zastanawia się już dziś nad tą ewentualnością i przychodzi do następującej konkluzyi: „Jeżeli do najbliższego wyboru delegatów oba stronnictwa przystąpią w równej sile, a kompromis nie zostanie zawarty, to doczekamy się osobliwego zdarzenia, że o reprezentacyi Królestwa Czeskiego w wspólnych delegacyach nie wybór lecz los rozstrzygać będzie. Jednakże mimo wzajemnego rozgoryczenia stron, należy liczyć na kompromis *ad hoc*, aby kapryśnemu losowi nie została oddaną tak ważna rola polityczna. Jasną jest bowiem rzeczą, że taki hazard w ustanowieniu reprezentacyi nie odpowiada duchowi konstytucyi i nie przynosi zaszczytu parlamentaryzmowi. Już wobec możliwości takiego zdarzenia nasuwa się pytanie, czy stronnictwo wiernokonstytucyjne dobrze postąpiło, odrzucając dwukrotnie kompromis przez przeciwnika ofiarowany. Jeszcze jeden mandat stracony w tej kuryi a niemieccy posłowie z Czech zapewne po raz ostatni już zasiędą w wspólnych delegacyach, gdzie od zaprowadzenia tej instytucyi rozwijali wprawdzie nie zawsze skuteczną, ale chlubną działalność."

Do zastanowienia i refleksyi jest to powód aż nadto wystarczający, ale skutek nie jest pewny. Stronnictwo wiernokonstytucyjne popadło w jakiś fatalny obłęd, który zasłania przed niem najwidoczniejsze niebezpieczeństwa i straty. Wbrew przestrogom obaliło prezydenturę hr. Coroniniego i tem wydało przeciwnikowi swojemu bardzo a bardzo ważną pozycyę, wbrew przedstawieniom odrzuciło wszelki udział w gabinecie hr. Taaffego i tem ustaliło rządy prawicy, wbrew już nietylko przestrogom, lecz nawet własnym tradycyom i zasadom stawiało opozycyę popularnym wnioskom obecnego rządu i tem podkopało swoje znaczenie w masach wyborców. Po tylu i takich błędach, nowy choćby tak jaskrawy, jak wyzucie się z wpływowej roli w delegacyach, nie jest już nieprawdopodobnym.

Szkoły ludowe w Galicyi.

XI.

(*H. S.*) Język polski był w r. 1880/1 wykładowym w 1.186 szkołach ludowych publicznych a przedmiotem obowiązkowej nauki we wszystkich innych. Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach stan nauki języka polskiego w 2.673 szkołach ludowych publicznych, a nie wykazały go w 38. Skutek nauki języka polskiego był następujący: W 949 szkołach poczyniły w niej dzieci dobre postępy, w 1.174 dostateczne, w 444 mierne a w 106 niedostateczne. Zestawienie liczb tych świadczy, że w 2.123 szkołach był wynik nauki języka polskiego pomyślny, a w 550 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 3·86 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym ten stosunek określiła cyfra 3·73 : 1, nastąpiło małe polepszenie stanu nauki języka polskiego w szkołach ludowych publicznych.

Język ruski był w r. 1880/1 w 1.623 szkołach ludowych publicznych wykładowym, a przedmiotem obowiązkowej nauki wszędzie, gdzie obok siebie mieszka ludność polska i ruska. Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach stan nauki języka ruskiego w 1.919 szkołach ludowych publicznych. Skutek tej nauki był następujący: W 689 szkołach poczyniły w niej dzieci dobre postępy, w 956 dostateczne, w 221 mierne, a w 53 niedostateczne. Z zestawienia liczb tych widać, że w 1.645 szkołach był wynik nauki języka ruskiego pomyślny, a w 274 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 6 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten wyrażała cyfra 5·05 : 1, nastąpiło dość znaczne polepszenie stanu nauki języka ruskiego w szkołach ludowych publicznych.

Język niemiecki był w r. 1880/1 wykładowym w 41 szkołach ludowych publicznych, a w 217 przedmiotem obowiązkowej nauki. Skutek tej nauki był następujący: W 114 szkołach poczyniły w niej dzieci dobre postępy, w 115 dostateczne, w 27 mierne a w 2 niedostateczne. Zestawienie liczb tych dowodzi, że wynik nauki języka niemieckiego był w 229 szkołach pomyślny a w 29 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 7·89 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten określała cyfra 6·41 : 1, nastąpiło dość znaczne polepszenie stanu nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych publicznych.

Nauka rachunków stosuje się pod względem zakresu do kategoryi szkół, lecz we wszystkich idzie głównie o stronę praktyczną a mianowicie, aby dzieci umiały raźnie i dokładnie rozwiązywać zagadnienia rachunkowe, nastręczające się w codziennej niejako praktyce życia. We wszystkich też szkołach ludowych publicznych łączą rachowanie z pamięci z rachunkiem na tablicy. Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach za r. 1880/1 2.703 szkół ludowych publicznych, w których udzielano nauki rachunków z następującym skutkiem: W 797 szkołach poczyniły w niej dzieci dobre postępy, w 1.192 dostateczne, w 551 mierne, a w 153 niedostateczne. Z zestawienia liczb tych widać, że w 1.999 szkołach był wynik nauki rachunków pomyślny, a w 704 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 2·84 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten określała cyfra 2·30 : 1, nastąpiło widoczne polepszenie stanu nauki w szkołach ludowych publicznych.

O celu i zakresie nauki dziejów i geografii stanowi kategorya szkoły. W szkołach ludowych wydziałowych uczą obu tych przedmiotów nauczyciele (nauczycielki) zawodowi,

---

4)

MICKIEWICZ W WILNIE

Część druga.

I.

(Ciąg dalszy.)

Niebawem koledzy Zana zaczęli naśladować przykład jego, zaczęli obierać sobie Laury i Beatrycze, często zaledwie z widzenia znane, i słali ku nim platoniczne westchnienia. Najwyższą rozkoszą było przechadzać się pod oknami bogdanki, marzyć i mówić o niej i upatrywać w jej oczach promienie wszelkich doskonałości. Ta to promionkowa, marzycielska miłość otaczała dziwną czystością serca młodzieży i strzegła je od brudnego kielicha rozpusty.

Ale nietylko miłość idealna polegała podług teoryi Zana na promionkowaniu; i przyjaźń prawdziwa między mężczyznami była również wzajemnem takiem wysyłaniem promieni duszy ku sobie. Bywało dużo rozpraw na ten temat w gronie znajomych Zana, a o nim samym mówili koledzy „że nietylko z oczu ale i z czoła Tomasza, ilekroć był otoczony swemi kochanemi dziećmi, wychodziły promienie, które przenikały duszę każdego, co był sposobny do przejęcia się uczuciem cnoty i piękności, a odbijały się w powietrzu lub gasły, ilekroć napotykały na zimne lub nieczyste serce." Kolegów Zana, opromienionych jego przyjaźnią, zwano promienistymi, a nazwa ta stała się potem nazwą całego stowarzyszenia młodzieży. *)

Nadeszła wiosna 1819 r. Znaczną już była liczba kolegów, z którą Filomaci, szczególnie za pośrednictwem Zana, zawiązali ściślejsze stosunki. Tę młodzież, a także i innych kolegów, których chciano przyciągnąć do siebie i bliżej poznać, zaprosili Filomaci na koleżeńską, wspólnym kosztem urządzoną majówkę. Jest na południowo-wschodniej stronie Wilna, niedaleko brzegów Wilenki, piękna, górzysta miejscowość Popławy; tam miała się odbyć majówka. Oznaczonego dnia, ledwie słońce się ukazało na pogodnem niebie, zaczęli wychodzić z miasta na ową majówkę studenci. Szli małymi oddziałami po 20 do 30 i różnemi drogami, ażeby gromadnem wyjściem nie zwrócić na siebie uwagi policyi. Wyszedłszy z miasta śpiewali wesołe pieśni, zbierali kwiaty i zrywali gałązki świeżo rozpuszczonych krzewów, a tymczasem na Popławach na wzgórzu czekały na nich wiadra z mlekiem, biały chleb i świeże ciasta. Widok pięknej okolicy i budzącej się przyrody, wonny powiew majowego poranka i pogodny błękit już same przez się zdolne były ożywić i rozochocić serca młodzieży, cóż dopiero, gdy zjawił się jej patryarcha, Zan, gdy otoczywszy go kołem młodzieńcy zaczęli śpiewać chórem rozmaite pieśni, zastosowane do czasu i okoliczności, i gdy potem nastąpiła swobodna, hałaśliwa ale serdeczna pogadanka, wśród której ten i ów z kolegów wydobywał z zanadrza swój wiersz, aby go odczytać kolegom i jeszcze większy wywołać w nich zapał.

*) Domejko Ignacy. Filareci i Filomaci, str. 12.

Znamy jedną z pieśni, którą wówczas śpiewano. Streszczała ona w sobie uczucia i dążenia, któremi Filomaci starali się natchnąć kolegów:

> Hej radością oczy błysną,
> I wieniec czoło okrasi,
> I wszyscy się mile ścisną,
> Bo to wszystko bracia nasi.
>
> Braterstwa ogniwem spięci,
> Zdejmijmy z serca zasłonę;
> Otworzmy myśli i chęci,
> Święte, co tu objawione!
>
> Pochlebstwo, chytrość i zbytek
> Niech każdy przed progiem miota,
> Bo tu święty ma przybytek
> Ojczyzna, nauka, cnota!
>
> Ale kto jest w naszem gronie,
> Pomnij na przysięgę swoją,
> I w każdej chwili żywota,
> Czy przy pługu czy w koronie,
> Niechaj ci w umyśle stoją:
> Ojczyzna, nauka, cnota!

Ostatni wiersz tej pieśni wszyscy chórem powtarzali. Sądząc ze słów Odyńca (*Kronika Rodzinna* 1879) autorem jej był Mickiewicz. I Zdanowicz, który ją cała podał w swojem wspomnieniu o Filomatach, Filaretach, również uważa ją za utwór Adama. Tylko Domejko mówi o niej tak, jak gdyby nie wiedział, kto był jej autorem. („Śpiewano też drugą poważną pieśń, z której pamiętam jedną tylko zwrotkę"). Ale Domejko, przez tyle dziesiątków lat oddzielonego oceanem od miejsca wspomnień młodości i od ludzi, z którymi w rozmowach mógłby te wspomnienia wskrzeszać, zawodziła nieraz pamięć, jak to sam przyznał. Nie mógł on sobie nawet dokładnie przypomnieć, czy ta pierwsza majówka była 1819 czy 1820 roku; być może iż wrażenia z dwóch, trzech majówek zlały się w nim na wytworzenie wspomnienia o tej pierwszej majówce. Tym sposobem też można tylko objaśnić tę sprzeczność z samym sobą, w jaką popada Domejko, mówiąc raz o pieśni Mickiewicza „Hej użyjmy żywota", że pamięta doskonale, jak ją Adam przywiózł, jako nowy utwór, na jedne ze swoich imienin z Kowna, a drugi raz powiadając, że śpiewano ją na pierwszej majówce. Sprzeczność na tem polega, że jeśli tę pieśń Adam w Kownie napisał, to nie mogła być ona śpiewaną na pierwszej majówce, gdyż, jak wiemy, odbyła się na wiosnę 1819 r., t. j. przed wyjazdem Mickiewicza do Kowna.

Młodzież wracała z majówki upojona miłemi wrażeniami, których doznała, a przedewszystkiem upojona uczuciem braterskiej, koleżeńskiej miłości, którą Filomaci bez wielkiego trudu zdołali w niej rozniecić. Ale jeżeli każdy z powracających kolegów niósł miłe i rozkoszne wrażenia w sercu, o ileż milszemi i rozkoszniejszemi były wrażenia i uczucia tego, który czuł żywiej i głębiej od innych, a każde uczucie oskrzydlał fantazyą, który patrzał na zapał, jaki jego pieśni wzbudzały w młodzieży, którego koledzy zaczynali już pokazywać sobie, jako wybrańca muz i otaczać atmosferą czci. Każdy wie, że mówię tu o Mickiewiczu. Nie znając tych wrażeń, tych majówek, trudnoby nam było zrozumieć genezę „*Ody do młodości*".

Pierwsza ta majówka obudziła nadzwyczajny ruch w młodzieży. „Wiązali się jedni z drugimi, powiada Domejko, ponawiali wieczorne przechadzki za miasto i na nich śpie-

mający kwalifikacyę z przepisanej na to grupy przedmiotów. W szkołach niższej kategoryi opiera się ta nauka na wyjaśnieniu i częściowem uzupełnieniu artykułów treści historycznej i geograficznej, zawartych w książkach do czytania. Odkąd seminarya nauczycielskie zaczęły dostarczać szkołom ludowym należycie przysposobionych nauczycieli i nauczycielek, rozwija się coraz pomyślniej i ten dział nauki szkolnej. Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach za r. 1880/1 2.483 szkół ludowych publicznych, w których udzielano nauki dziejów i geografii z następującym skutkiem: W 682 poczyniły dzieci w tych naukach dobre postępy, w 1.139 dostateczne, w 480 mierne a w 137 niedostateczne. Zestawienie liczb tych dowodzi, że wynik tych nauk był pomyślny w szkołach 1821, a niepomyślny w 617, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 2·95 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten wypadł jak 2·98 : 1, nie zaszła prawie żadna zmiana w stanie nauki dziejów geografii w szkołach publicznych.

W równy sposób stosuje się zakres nauk przyrodniczych do kategoryi szkół ludowych. W szkołach wyższej kategoryi a szczególniej wydziałowych są do udzielania nauk przyrodniczych osobni nauczyciele (nauczycielki) zawodowi. W szkołach zaś niższej kategoryi stanowią podstawę tych nauk artykuły zawarte w książkach do czytania, które nauczyciele winni w taki sposób wyjaśniać i uzupełniać, aby dzieci obznajomiły się z najważniejszemi zjawiskami i tworami przyrody, przyczem wszelki systematyczność jest wykluczoną. I te nauki rozwijają się dość pomyślnie w szkołach ludowych od czasu istnienia w kraju dziewięciu seminaryów nauczycielskich. Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach za r. 1880/1 2.443 szkół ludowych publicznych, w których udzielano nauk przyrodniczych z następującym skutkiem: w 686 poczyniły w nich dzieci dobre postępy w tych naukach, w 1.133 dostateczne, w 477 mierne a w 147 niedostateczne. Liczby te świadczą, że w 1.819 szkołach był wynik nauk przyrodniczych pomyślny a w 624 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 2·92:1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten wyobrażała cyfra 3·03 : 1, nastąpiło mało znaczące pogorszenie stanu nauk przyrodniczych w szkołach ludowych publicznych.

Stosownie do przepisów zawartych w planach naukowych mają się ćwiczenia piśmienne w języku wykładowym odbywać na wszystkich stopniach nauki szkolnej. Celem tych ćwiczeń jest podanie dzieciom możności wyrażania swych myśli w piśmie, tudzież układanie pism najpotrzebniejszych w codziennych stosunkach. Obecnie odbywają się także ćwiczenia w większej części szkół ludowych publicznych w sposób dość prawidłowy i nie dla formy tylko, jak się to działo dawniej. Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach, za r. 1880/1 2.432 szkół ludowych publicznych, w których te ćwiczenia odbywały się z następującym skutkiem: W 610 szkołach poczyniły w nich dzieci dobre postępy, w 1.142 dostateczne, w 526 mierne, a w 154 niedostateczne. Zestawienie liczb tych dowodzi, że wynik tych ćwiczeń był w 1.752 szkołach pomyślny, a w 680 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 2·58 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym ten stosunek wyrażała cyfra 2·27 : 1, nastąpiło małe polepszenie stanu tej nauki w szkołach ludowych publicznych.

Celem nauki pisania jest nietylko przyswojenie dzieciom pisma dość wyraźnego i czytelnego, ale zarazem i staranie o to, aby pismo ich było wedle możności kształtne. Prawidłowe udzielanie tej nauki natrafia w zubożałych okolicach na niemałe trudności, ponieważ rodzice, wymawiając się ubóstwem, nie zaopatrują swych dzieci w potrzebne do pisania przybory. Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach za rok 1880/1 2.702 szkół ludowych publicznych, w których udzielano nauki pisania z następującym skutkiem: w 1.125 szkołach poczyniły w niej dzieci dobre postępy, w 1.222 dostateczne, w 282 mierne a w 73 niedostateczne. Zestawione te liczby świadczą, że w 2.347 szkołach był wynik nauki pisania pomyślny a w 355 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 6·61 : 1. W porownaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten oznaczała cyfra 5·91 : 1, nastąpiło polepszenie stanu nauki pisania w szkołach ludowych publicznych.

Nauka rysunków jest obowiązkowym przedmiotem w szkołach ludowych publicznych wszelkiej kategoryi, a zakres jej stosuje się do kategoryi szkoły. W szkołach dwu- i jednoklasowych uczą rysunków linearnych w dość nawet małym zakresie W wielu zaś szkołach, w których nauczyciele nie umieją sami rysować, odbywa się ta nauka dla formy prawie. Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach za rok 1880/1 2,317 szkół ludowych publicznych, w których udzielano nauki rysunków z następującym skutkiem: w 753 szkołach poczyniły dzieci dobre w niej postępy, w 1.073 dostateczne, w 381 mierne a w 110 niedostateczne. Liczby te świadczą, że w 1,826 szkołach był wynik nauki rysunków pomyślny a w 491 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważa nad drugim w stosunku 3·72 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten określała cyfra 3·38 : 1, nastąpiło małe polepszenie stanu nauki rysunków w szkołach ludowych publicznych.

I śpiew jest przedmiotem obowiązkowym we wszystkich bez wyjątku szkołach ludowych publicznych, a plany naukowe przepisują, aby w tej nauce doprowadzić do poznania nut, co nie zawsze jest możliwem, ponieważ mamy wielu jeszcze nauczycieli, którzy się nie uczyli spiewu z nut. Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach za r. 1880/1 2.540 szkół ludowych publicznych, w których uczono spiewu z następującym skutkiem: w 1.680 szkołach poczyniły dzieci dobre postępy w śpiewie, w 775 mierne a w 85 niedostateczne. Zestawienie liczb tych wskazuje, że wynik nauki śpiewu był w 1.680 pomyślny a w 860 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 2·95 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten mieścił się w cyfrze 2·18 : 1, nastąpiło małe pogorszenie stanu nauki śpiewu w szkołach ludowych publicznych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki angielsko-tureckie).

Politische Correspondenz otrzymuje pod d. 22 b. m. następujący list z Konstantynopola:

„Margrabia de Noailles z pomiędzy wszystkich tutejszych dyplomatów najdotkliwiej uczuwa ironię obecnej pozycyi. Lord Dufferin oświadczył, że Anglia nietylko na niwie ekonomicznej w skutek zwycięztwa wolnego handlu znajduje w dobrobycie innych narodów głębokie zadowolenie, ale i na niwie politycznej nie szuka żadnych osobistych korzyści, a w Egipcie pracuje tylko dla dobra wszystkich narodów. Ambasador francuski nie może oczywiście wobec takich zapewnień pozbyć się niepokojących go obaw, poczytuje bowiem bezinteresowność Anglii tylko za zręcznie przybraną maskę, pod którą widzi albo protektorat Anglii nad Egiptem, albo, co jeszcze gorzej, poufne porozumienie pomiędzy Anglią i Turcyą.

„Sułtan stał się w skutek najświeższych wypadków jeszcze bardziej niezdecydowanym, waha się pomiędzy dwiema ostatecznościami. Nie może do tej chwili oswoić się żadną miarą z myślą, że Anglicy zbombardowali Aleksandryę. W jednej z ostatnich pogadanek poufnych z Saidem-baszą porównywał Anglików z rozbójnikami, którzy wtargnęli do jego domu. Prezes gabinetu tureckiego i minister spraw zagranicznych pojmują doskonale, że od uregulowania stosunków pomiędzy Anglią a Turcyą zawisły przyszłe losy państwa ottomańskiego. Przedstawiali sułtanowi, że protektorat Anglii nad Egiptem nadwerężyłby wprawdzie równowagę europejską, ale mimo to wojny mocarstw przeciw Anglii nie wywoła. Wywiązałaby się ztąd jedynie dla innych mocarstw kwestya przywrócenia równowagi, której szukałyby prawdopodobnie w zajęciu dla siebie innych części Turcyi. Z innej strony rzecz pojmując, przedstawiali mu także, iż porozumienie z Anglią w Egipcie mogłoby w skutkach doprowadzić do odrodzenia całej Turcyi. Najbliższe otoczenie sułtana w pałacu walczy energicznie przeciw tym radom i usiłuje przekonać panującego, że Anglicy będą mieli w Egipcie do przezwyciężenia niezmierne trudności, jeżeli Turcya nie wesprze ich swojem wojskiem.

„Oba jednak przeciwne obozy zgadzają się na to, iż trudności te a nawet możebna porażka Anglików w Egipcie nie przyniesie Turcyi żadnej korzyści. Ostrzegają z drugiej strony, że w razie ewentualnego zwycięztwa Anglii w Egipcie, Egipt osiągnie największy rozwój, pomyślność i wolność i stanie się w skutek tego punktem atrakcyjnym dla wszystkich żywiołów arabskich, jak Piemont w swoim czasie był takim punktem dla innych części Włoch. Przedstawiając, że w skutek tego żadne z plemion arabskich nie oprze się pokusie oddania się pod protektorat Anglii, twierdzą, że Anglia już teraz zrobiła olbrzymie postępy nad morzem Czerwonem i że jednem słowem, po egipskiej pryjdzie na porządek dzienny sprawa arabska, co może pociągnąć za sobą ostateczną zagładę Turcyi. Wielki eunuch Bahrem aga, osobistość nie bez wpływów, oświadczył się także przeciw Arabiemu a za przymierzem z Anglią.

„Sułtan tedy znalazł się pomiędzy dwoma ponętnemi dlań obrazami. W jednym przedstawiają mu upadek Anglii, która wzięła rozbrat z całą Europą i wkrótce zostanie zaatakowaną przez wszystkie mocarstwa i prawdopodobnie porażoną także na głowę przez Arabiego. W drugim, niemniej ponętnym obrazie widzi przymierze z Anglią, która nieprzeliczone miliony funtów szterlingów obróci dla Turcyi, przymierze, w którem Turcya byłaby starannie pielęgnowaną i osłanianą pomiędzy Anglią a Niemcami. Takim, sennym marzeniom podlegają w ogóle wszystkie koła tureckie i potrwa to zapewne aż do chwili, w której groźny jaki cios nie zbudzi ukołysanych fatalnem hasłem: „Za późno!“

(Starcie grecko-tureckie).

Do *Pol. Corr.* donoszą z Aten, że w sobotę wojsko tureckie w liczbie około tysiąca ludzi, wzmacniające się jednak ciągle przybywającemi posiłkami, zaatakowało stanowiska greckie pomiędzy Zorba i Digani. Wojsko greckie stanowiło opór, ale ograniczyło się na działaniu obronnem. Ostrzeliwanie trwało do poniedziałku. Rząd grecki otrzymawszy tę wiadomość wysłał w poniedziałek parowcami *Amphitrite* i *Miaulis* około tysiąca ludzi różnej broni do Tsajesi i zarządził skoncentrowanie pięciotysięcznego korpusu z załóg różnych miast. Gdyby jednak wojsko tureckie, jak to zdaje się być jego zamiarem, chciało posuwać się dalej, to rząd grecki natychmiast zmobilizuje pięć klas poborowych i podniesie tym sposobem stan czynny armii z 23 do 40 tysięcy. Król Jerzy, który obecnie wraz z małżonką bawi za granicą, został przez ministerstwo zawiadomiony, że gdyby okazała się potrzeba mobilizacyi, do czego nieodzownem jest zwołanie Izby, gabinet zażąda od niego zezwolenia w drodze telegraficznej.

Taką jest wersya grecka o początku zajść pogranicznych grecko-tureckich. Wersya turecka mało się od niej różni, ale pierwszą zaczepkę przypisuje Grekom. Wyjaśni się to niezawodnie wkrótce i należy się spodziewać, że usiłowaniom dyplomacyi powiedzie się załatwić pokojowo tę sprawę. Dyplomacya przy tej sposobności nie omieszka załatwić zaniedbanego dotychczas ostatecznego uregulowania granicy grecko-tureckiej, gdyż decyzya względem niektórych punktów pogranicznych była dotychczas w zawieszeniu. Jednym z takich punktów spornych jest Karaliderwent, kawałek ziemi zapewne nie wart tej krwi, którą już o jego posiadanie przelano.

Grecya zdaje się bardzo poważnie zapatrywać na tę sprawę, gdyż czyni rozległe przygotowania militarne, których jej za złe brać nie można, jakkolwiek nie osłabia to nadziei pokojowego załatwienia sprawy. Zajścia te zdają się mieć przyczyną czysto lokalną, nie ma dotąd najmniejszych wskazówek po przypuszczenia, że którakolwiek strona szuka okazyi do zatargu na seryo.

(Siły zbrojne Turcyi.)

Bardzo na czasie — pisze *Pol. Cor.* — otrzymujemy od wojskowego znawcy następujące studyum o stosunkach wojskowych tureckich:

Według urzędowych źródeł w ostatniej wojnie z Rossyą maksymalny stan czynny armii tureckiej wynosił 490.000 wojska zorganizowanego. Na dojście do tej cyfry potrzebowała jednak Turcya trzech lat, i wojska potrzebne do walki przeciw małym państwom słowiańskim i przeciw Rossyi koncentrowała bardzo powoli tak w Bułgaryi, jak w Azyi mniejszej. Na podstawie ustawy organizacyjnej z r 1880 pragnie Turcya doprowadzić swoją siłę zbrojną do 1,200,000 wojska, chciałaby jednak dopiąć tego bez powoływania większej liczby klas, od tych, które były powoływane w wojnie ostatniej.

Jest to prawie zagadką trudną do rozwiązania, jakim sposobem Turcya zamierza ten plan wykonać, tembardziej, że w skutek ustępstw terytoryalnych na mocy traktatu berlińskiego państwo tureckie utraciło dwa miliony ludności, nie posiada więc teraz ludności mahometańskiej tak w Europie, jak w Azyi więcej jak 9 milionów. Kwestya powoływania innych wyznań do służby wojskowej znajduje się obecnie dopiero w pierwszym okresie roztrząsań i narad, i na wypadek wojny w roku przyszłym nie wyszłaby z okresu rozpraw tak dalece opracowana, ażeby można liczyć na to, iż w pułkach tureckich znajdą się już także chrześcianie. Gdyby zresztą „niewiernych“ przypuszczono do służby w taborach, na stacyach i w ogóle do udziału nie w czynnej służbie to trudno żeby cyfra ich pomnożyła armię do olbrzymiej siły 1,200,000 wojska. Musiałaby najwyższa władza islamizmu ogłosić wojnę świętą, ażeby spotęgować siły swoich zbrojnych szeregów aż do tej cyfry, półtrzecia raza większej niż osiągnięta w ostatniej woj-

---

wano pieśni narodowe“. Filomaci, którym chodziło nie o rozmarzenie młodzieży, ale przedewszystkiem o zachęcenie do poważnych myśli, do pracy, do nauki, postanowili skorzystać z niezwykłego ożywienia młodzieży, wywołanego pierwszą majówką i zawiązać stowarzyszenie, któreby miało za zadanie rozwinąć i podtrzymać w niej ów poważny kierunek.

„Spostrzegli Filomaci, powiada Domejko, że nie było czasu ociągać się i należało utworzyć towarzystwo od razu liczniejsze, z zastosowaniem do jego organizacyi zasad, które z doświadczenia okazały się najbezpieczniejszemi a zarazem najkorzystniejszami dla nas. By zaś nie osłabić siebie a zachować jedność i pewien niezachwiany cel raz przyjęty, postanowiliśmy zachować Towarzystwo Filomatyczne tak jak było, tajemne, i nieprzyjmować do siebie chyba kogo, coby z zupełną szczerością i pewnością przyłączył się do naszej familii; ale odtąd Filomaci postanowili szczególnie kierować czynnościami liczniejszego towarzystwa, dla którego potrzeba było natychmiast ułożyć ustawy, i dać mu nazwisko, coby nie trąciło klubem lub konspiracyą, albo gotowaniem się do jakich niewczesnych, rewolucyjnych ruchów. Jeżowski zaproponował nazwać to nowe towarzystwo Filaretami.“

„W pierwszym zaraz artykule ustaw zastrzeżono, że Filareci nie będą zajmować się polityką a głównym ich celem będzie oświata, nauka, wzajemne braterstwo i miłość ojczyzny. Towarzystwo dzieliło się na grona czyli oddziały stosownie do gałęzi nauk, jakim się oddawali jego członkowie i utworzono grona: prawników, literatów, lekarzy, matematyków i naturalistów. Każde grono miało swego prezesa, sekretarza i skarbnika a całe towarzystwo głównego prezesa i sekretarza; wszystkie wybory odbywały się otwarcie i większością głosów. Żadnych sekretów ni hierarchicznych wymysłów, żadnych znaków, ni ceremonii, mistrzów ni sędziów. Ustawy były krótkie i jasne, przyrzekano tylko przed nienależącymi do towarzystwa nie wyjawiać jego bytu, tak dla uniknienia nieprzyjemności od strony władz rządowych i uniwersyteckich, jako też dla dobra samych Filaretów, aby nie szukali chluby z dobrych uczynków przed światem, a w cichości oddawali się naukom, zachowując między sobą zgodę, braterstwo i obyczajność. Każdy, kto mógł, płacił filareckiego podatku złoty na miesiąc, a pieniądze obracano na książki, utrzymanie czytelni i niezbędne potrzeby.“

„Na posiedzeniach czytano prace w przedmiotach, które odpowiadały gałęzi nauk należącej do grona i toczyły się rozprawy w przedmiotach naukowych i literackich. Członkowie nietylko ćwiczyli się w sztuce pisania, ale też nabywali daru rozprawiania ustnie z umiarkowaniem i jasno w przedmiotach częstokroć zawiłych; przestrzegając wzajemnie przepisów dobrego wychowania, czystości języka i poprawności stylu.

„Że zaś nie mieliśmy salonów na liczne zebrania, i ostrożność nakazywała unikać gromadnych schadzek, mianowano i wysyłano na posiedzeniach z każdego grona delegatów na posiedzenia innych gron, a ci delegaci byli obowiązani zdawać sprawę, każdy przed swojem gronem, z czynności grona, do którego byli posłani. Mogli jednak Filareci, którzy mieli czas i ochotę, iść na posiedzenia wszystkich gron bez wyjątku, nawet nie będąc delegatami do nich, mogli nawet zabierać głos na nich, ale nie mieli prawa mięszania się do wyboru urzędników w gronach, do których nie należeli“.

„Z największą łatwością, bez oporu, i ze zgodą powszechną, zawiązało się w jednym tygodniu kilka gron Filaretów, wybranych po największej części między Promienistymi, co wzięli byli udział w ostatniej majówce. Kto ich wybrał, kto ich zebrał i urządził, nie pytano się: była to sprawa filomacka, dobrze ułożona i tak doprowadzona do skutku, że każdy z Filaretów, a znalazło się ich do stu na pierwszych posiedzeniach, sądził że był założycielem towarzystwa. Było jednak wypadkiem bardzo naturalnym, że na prezesów i sekretarzy pierwszych gron, wybrali Filareci samych prawie Filomatów, jako promotorów, o których towarzystwie nie wiedzieli, ani się jego bytu domyślali. A chociaż Filomaci kierowali czynnościami Filaretów i na swoich tajnych posiedzeniach naradzali się odtąd głównie nad utrzymaniem między nimi zgody, porządku i uchronieniem ich od zejścia z obranej drogi, starali się jednak jak mogli badać ich ducha, zadosyć czynić ich chęciom i dążeniom, nie przeciwić się ich słusznym wymaganiom.

„Zbierały się tedy grona Filaretów co piętnaście dni, niektóre co miesiąc, dla czytania swoich prac literackich i naukowych; żyli z sobą wbliższych stosunkach niż z nienależącymi do towarzystwa, pomagali sobie wzajemnie tak w utrzymaniu się jak i w nauce; szukali jedni drugich w wolnych od pracy godzinach, na zabawie i przechadzkach, na których może lepiej objawiały się duch i życie towarzystwa niż na posiedzeniach“.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Józef Tretiak.

nie. Stosunek wojska do ludności byłby wtedy przynajmniej dwa, jeżeli nie trzy razy większy od tego, na jaki zdobywają się w czasie wojny mocarstwa stojące na wyżynach cywilizacyi i postępu.

W celu ułatwienia organizacyi i uruchomienia, państwo ottomańskie zostało podzielone na siedem okręgów terytoryalnych. Każdy z tych okręgów ma wystawić: jeden korpus *nizamów*, czyli wojska liniowego i jeden korpus *redyfów*, czyli obrony krajowej pierwszej klasy i takiż korpus drugiej klasy. Oprócz wymienionych kategoryj, czynnych w razie wojny na placu boju, każdy z okręgów obowiązany jest do *mustahfis*, czyli pospolitego ruszenia.

Według planu zatem, odpowiadającego na papierze najbardziej postępowym teoryom i organizacyom, otrzymałaby Turcya 18 korpusów, mających po dwie dywizye. Faktycznie jeden z okręgów, mianowicie siódmy, nie został dotychczas stanowczo wcielony pod panowanie sułtana, składa się bowiem z upornych plemion arabskich, w innych okręgach tylko *nizamy* są zorganizowane należycie, *redyfy* zaś nie mają ani kawaleryi, ani artyleryi.

Ponieważ rozlokowanie wojska niezgodne jest z podziałem terytoryalnym, więc i mobilizacya turecka nie może się odbywać według nowego planu. Większość wojsk regularnych, czyli *nizamów* stoi w Europie, a zatem daleko od swoich okręgów. Zresztą organizacyę wojsk tureckich paraliżują niesłychanie zawikłania albańskie, tunetańskie i greckie, a obecnie wypadki w Egipcie. Flota turecka pozostawia również wiele do życzenia. Dotychczas przynajmniej do transportu wojsk Turcya używała statków towarzystwa Lloyda.

KRONIKA

— **Komitet pomocy** dla dotkniętej ostatniemi powodziami ludności zawiązał się pod przewodnictwem p. Mikołaja Torosiewicza w Rohatynie i nadesłał nam następującą odezwę: „Dnia 20 b. m. powiat rohatyński, dotknięty został klęską powodzi. Cała południowa część tegoż nad Dniestrem położona doznała w skutek wylewu wielkich strat. Dziesięć miejscowości z powodu gwałtownego przypływu wody, w większej części zostało zalanych a mieszkańcy, których całe mienie niemal w zupełności zniszczone zostało, zaledwie zdołali ujść z życiem. W celu niesienia pomocy nieszczęśliwym zawiązał się komitet w Rohatynie, który zarządził na razie najpotrzebniejsze środki, te jednak zaledwie zaspokoiły najpierwsze potrzeby, a wielkiej klęsce, która dopiero teraz w całej swej przedstawia się grozie, w zupełności zapobiedz nie zdołały. Aby uzyskać szerszą podstawę, dla zbierania środków potrzebnych, do niesienia pomocy powodzią dotkniętej ludności — udał się komitet, do wys. c. k. Namiestnictwa z prośbą, o dozwolenie zbierania dobrowolnych składek także i w okolicznych powiatach, zaś szanowną Redakcyę uprasza o łaskawe pośredniczenie w zbieraniu składek i o umieszczenie tej odezwy w ramach pisma swego.“ Ze swojej strony dodajemy, iż administracya „Gaz. Lw.“ najchętniej będzie pośredniczyła w przyjmowaniu wszelkich datków na ten cel miłosierny.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się pojutrze, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym niezałatwione sprawy poprzednich posiedzeń. W zaproszeniu p. wiceprezydent miasta powiada: „Oznaczam dzień ten raz dlatego, że komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu uprasza o odroczenie posiedzenia Rady miejskiej z czwartku, jako dnia otwarcia wystawy na inny dzień, a powtóre dlatego, ponieważ niektóre znajdujące się na porządku dziennym sprawy są tak pilne, iż nie dozwalają dłuższej zwłoki. Z tego też powodu proszę usilnie o zebranie się w potrzebnym do uchwał komplecie.“

(*U*) **Muzeum hr. W. Dzieduszyckiego** we Lwowie wzbogacone zostało nienapotkanemi dotąd w naszym kraju okazami w dziedzinie ornitologii, a to jaskółką z gatunku zwanego grzebieluchą i cietrzewiem samcem (kogutem) koloru biało szamoa; oraz krzykiem bekasem jasno jarzębiatym. Podobna barwa „stroju“ osobliwie w cietrzewim i bekasim rodzie dotąd nie bywała i śmiało twierdzić możemy, że podobnych okazów żadne z zagranicznych muzeów nie posiada. Jak w przeszłym roku mnóstwo u nas pojawiało się ptaków nurów polarnych, tak przy obecnej deszczowej porze w znacznej liczbie nadciągnęły białe czaple (*ardea alba*). W przeszłym roku ze zjawieniem się nurów polarnych, ptaków jak wiadomo stale przebywających jedynie w krainach najbardziej na północ wysuniętych, wróżono mroźną i obfitą w śniegi zimę, co jednak się nie ziściło. Z obecnego zjawienia się białych czapli, największego gatunku o żółtym dziobie i czarnych nogach wnioskować można, że panujące słoty dłużej jeszcze trwać będą, albowiem te białe czaple, a osobliwie rybitwy morskie, należące do gatunku mew, u nas zwane morskiemi wronami, które widziano na łąkach wsi Laszek, Srok i Kamienopola, gdzie wylew Pełtwi obszerne utworzył jezioro, nie są stałymi mieszkańcami naszych stron, lecz krain przymorskich i wyjątkowo tylko w razie mokrego roku porzucają swe ojczyste siedziby, dążąc w dalekie strony, w okolice nawiedzone powodzią, instyktem przeczuwają, że one sporo dostarczą im żeru.

— **Z towarzystwa leśnego.** Komitet wykonawczy, powołując się na rozesłane i ogłoszone zaproszenie na walne zgromadzenie oznajmia, że zarządy kolei tak Karola Ludwika jak kolei czerniowieckiej dla członków towarzystwa udających się na zgromadzenie przyznały $33^1/_3$ proc. opustu z ceny zwyczajnych pociągów. Członkowie za okazaniem karty legitymacyjnej kupują cały bilet I klasy jeżeli jadą wagonem II klasy, zaś $^1/_2$ biletu I klasy, jeśli jadą III klasą. Bilety nabyte służą do wolnego powrotu, dlatego nie należy ich we Lwowie na stacyi oddawać (pod utratą prawa wolnego powrotu), lecz przechować i wraz z legitymacyą oddać dopiero na stacyi, w której bilet był kupiony. Przy tej sposobności podaje komitet do wiadomości, że zarząd kolei Karola Ludwika dla uczestników wspólnej wycieczki ze Lwowa do Przemyśla przyznał następujące zniżenie: dla użytku II klasy 50%; dla jadących III klasą $33^1/_3$%. Wyjazd nastąpi dnia 5 września r. b. pociągiem nr. IV, odchodzącym ze Lwowa o godzinie 4 minut 33 (czas peszteński), powrót zaś z Przemyśla do Lwowa może nastąpić którymbądź pociągiem w ciągu trzech dni.

— **O opodatkowaniu nafty** znajduje się w dzienniku urzędowym ogłoszenie krajowej dyrekcyi skarbu, na które zwracamy uwagę.

— **Wiec przemysłowy** odbędzie się w Przemyślu w najbliższą niedzielę. Zgromadzenie to, zwołane przez zarząd stowarzyszenia lwowskiego „Spójnia“, poświęcone jest rozprawom nad najpraktyczniejszą metodą działania w interesie rozwoju i wzmocnienia przemysłu krajowego. Na porządku dziennym przemówienia trzech referentów: dr. Gustawa Roszkowskiego, profesora uniwersytetu lwowskiego, dr. Alfreda Zgórskiego i p. Stanisława Niemczynowskiego, którzy w imieniu zarządu „Spójni“ przedłożą wnioski do rezolucyj, nad któremi otwarta będzie rozprawa. Bilety wstępu będzie rozdawał bezpłatnie komitet gospodarczy wiecu przemysłowego w Przemyślu. Początek o godzinie 3 po południu; wejście do lokalu obrad z placu wystawy.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzozowie z grupy gmin miejskich rozpisany został na 2 października bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

* **Samobójstwo.** Jan Poluszyński, 60 lat liczący, ojciec 9 dzieci, handlarz owocami, wczoraj odebrał sobie życie w własnem swem pomieszkaniu przy drodze wuleckiej przez obwieszenie się. Przyczyna tego rozpaczliwego czynu nie mogła być na razie zbadana.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono J. B. gospodarzowi w Rzęśnie ruskiej jedną parę 7 letnich koni o białych tylnych nogach, łącznej wartości 100 zł. — J. Ch. zgubił weksel na 295 zł. z akceptem Arona Dawida Nadla. — U pana H. F. l. 6 ulica Ormiańska pozostaje w przytrzymaniu zbłąkany piesek charcik sarniej maści.

*** **Wezbrana rzeka** mała w gminie Stopnicach królewskich, w powiecie limanowskim, zabrała w zupełności dwa młyny wodne, które były własnością włościan.

*** **Ostrożnie z bronią palną.** Dnia 26 b. m. 22-letni Majer Steinwurzel ze Strzemilcza, w powiecie brodzkim, przypatrywał się na granicy rossyjskiej strzelającym do tarczy żandarmom rossyjskim. Stojący w pobliżu tutejszy strażnik skarbowy przystąpił do niego z zapytaniem, czy i on chciałby może strzelać, a otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, podał Steinwurzlowi swój nabity karabin i pouczył go o sposobie używania tej broni. Nagle w niewyjaśniony dotąd sposób karabin wypalił a kula ugodziła Steinwurzla w twarz tak nieszczęśliwie, że w 12 godzin później życie zakończył. Dochodzenie sądowo-karne zostało zarządzone.

*** **Wypadek morderstwa** zdarzył się w tych dniach w Lubieniu wielkim, w powiecie gródeckim. Ofiarą jego padł gajowy Iwan Macena, którego znaleziono w lesie nieżywego. Z dochodzenia okazało się, że sprawcą zbrodni jest włościanin z tej samej wsi Mikołaj Niszko, który się przyznał, że zabił Macenę z zemsty, albowiem gajowy podał go kilkakrotnie za bezprawne zbieranie grzybów do ukarania i właśnie w dzień zbrodni rano znowu go zaszedł przy zbieraniu. Niszko wyznał dalej, że pozbawił swą ofiarę życia kilkakrotnem uderzeniem pałką po głowie, a w końcu połamał konającemu ręce. Morderca znajduje się w ręku sprawiedliwości.

*** **Zwłoki utopionego** włościanina Hrynia Markowa z Rybnego, w powiecie stanisławowskim, znaleziono w kałuży obok karczmy w Pasiecznej. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że śmierć tego człowieka nastąpiła w skutek czynu karygodnego, zarządzono przeto dochodzenie sądowe.

— **Słynny podróżnik po Afryce,** Amerykanin Stanley, oczekiwany jest w tych dniach w Brukseli. Stanley wraca z wyprawy naukowej, której celem było zbadanie rzeki Kongo i stosunków handlowych w Afryce Środkowej.

— **Teatr polski** pod dyrekcyą p. Łukowicza który tego lata dawał przedstawienia w Pawłowsku pod Petersburgiem, jak donosi jeden z dzienników rossyjskich, przybyć ma na zimowy sezon do Odessy, gdzie dawać będzie po trzy przedstawienia na tydzień w tak zwanym Maryjskim teatrze. Teatrowi polskiemu w Odessie wróżyć można powodzenie, ponieważ miasto to liczy do 40 tysięcy stale mieszkających w niem Polaków, a pomiędzy nimi wiele rodzin zamożnych. Nadto wielu obywateli z zachodnich ziem polskich przyjeżdża do Odessy w interesach handlowych.

— **Od piorunu** zapalił się dnia 25 b. m. stary klasztor Franciszkański Castagnarizza pod Gorycyą, malowniczo położony na górze, zarośniętej drzewami kasztanowemi. Spodziewano się zlokalizować pożar. W klasztorze tym jest pochowany król francuski Karol X, zmarły r. 1836 w Gorycyi.

— **Wielka burza** srożyła się zeszłego czwartku w Londynie. Na wybrzeżu morskiem zwłaszcza zrządziła ona dotkliwe szkody. Pod Liwerpoolem rozbił się i zatonął duński szuner *Hernoff* który płynął z ładunkiem smoły i oleju z Archangielu. Załogę jego zabrał na swój pokład jeden z parowców holowniczych. Na kanale angielskim musiano zawiesić ruch statków pocztowych.

— **Wylew Dniestru** w granicach cesarstwa rossyjskiego sprawił również ogromne spustoszenia.

— **Wypadek kolejowy.** Z Petersburga donoszą depesze prywatne, że w nocy na niedzielę na przestrzeni kolei Mikołajewskiej między stacyami Kliu a Reszetnikowo, pociąg pospieszny idący z Moskwy wykoleił się, przyczem 8 osób zostało skaleczonych, dwa wagony zgruchotane a trzy uszkodzone. Przegniłe progi były podobno przyczyną wykolejenia.

— **O strasznych spustoszeniach,** spowodowanych pożarami lasów i torfu w okolicach Rygi, donoszą dzienniki tamtejsze. Torf pali się w Uexkuellu na przestrzeni pięciu kilometrów.

— **Odlot ptaków** już się rozpoczął. Dla bocianów i żurawi pora to właściwa, ale wiedeńska *D. Ztg.* donosi, że i jaskółki już się zabierają do opuszczenia nas. Znaczyłoby to, że będziemy mieli wczesną jesień i zimę.

— **W skutek przerwania chmur** w okolicy Steinbruch na Węgrzech powódź zniszczyła 30 domów ze szczętem, przyczem kilka osób postradało życie.

— **Członkowie wyprawy polarnej** amerykańskiej statku *Jeannette* wyjechali w piątek z Petersburga, dokąd przybyć ma w tych dniach sir James Gordon Bennett, właściciel nowojorskiego *Heralda*, którego kosztem wspomniona wyprawa przyszła do skutku i który hojnością swą dla celów naukowych zjednał sobie zasłużony rozgłos w świecie całym. Pan Bennett przypłynie do stolicy nadnewskiej na własnym jachcie, którego urządzenie przechodzić ma wszystko, co dotąd w tym kierunku zrobiono.

— **Dla palaczy** tytoniu smutną wiadomość podaje *Gaz. Odesska.* Donosi, iż urodzaj tytoniu w Krymie i Besarabii nie dopisał w tym roku.

— **Mordercy** rodziny Joyce w Mullagha-Druma, w irlandzkiem hrabstwie Galway, według depeszy z Dublinu zostali już wyśledzeni i uwięzieni. Jest ich dziesięciu.

(*r.*) **Zastawa stołu.** Dziś, kiedy najmniej wykształcone ludy przynajmniej w Europie i Ameryce wiedzą, jak się używa łyżki, noża i miski jeżeli nie talerza, łatwo domyślić się, że te narzędzia nie od razu stały się prawie niezbędnemi w życiu, ale mało komu przyszło na myśl dochodzić początków i postępów na tej drodze uprzyjemnienia sobie życia. Dowcipny tejletonista Ch. Mouselet zajął się śledzeniem tej kwestyi w historycznych źródłach tradycyi i pisma. Użycie talerzy nie bardzo jest dawne; w Eneidzie Wergiliusza czytamy, że towarzysze prześladowanego przez Junonę trojańskiego emigranta, używali dużych cienkich kawałków chleba zamiast dzisiejszych talerzy przy uczcie, którą im karpie w tak nieprzyjemny sposób, jak wiadomo zakłócały. O tym samym sposobie zastępowania nieznanych jeszcze talerzy czytamy nawet jeszcze w opisie koronacyi Ludwika XII. Po uczcie te plastry chleba rozdawano ubogim. Starożytni nie znali także użycia serwet, co najwięcej osłaniali się brzegami obrusów, jeżeli stół był niemi przykryty. Pierwsze serwety wyrobione były w Reims i ofiarowane przez to miasto Karolowi VII, kiedy się koronował w tem mieście, a dopiero za Karola burgundzkiego weszły w powszechne użycie. Początek użycia noży gubi się w najodleglejszej starożytności. Zanim ludzie potrafili wyrabiać je z bronzu albo żelaza, potrzeba nauczyła ich łupać i szlifować krzemień, żeby nim rozdzielać na części mięso zwierząt używanych na pokarm i ułatwić tym sposobem pracę zębów. We Francyi pierwsza rękodzielnia wyrabiająca noże wzmiankowaną jest w mieście Beauvais w dziewiątym wieku naszej ery; w tej epoce jeszcze także nie używano widelcy i najwięksi wykwintnisie, nie wahając się przytrzymywać palcami mięso, które krajali, ukrojone kawałki końcem noża do ust nieśli. Henryk III pierwszy kazał robić srebrne widelce. W kwestyi talerzy zdaje się, że Chińczycy fabrykanci porcelany par excellence wyprzedzili Europę, chociaż za to pod względem łyżek i widelców zostali za nią bardzo daleko.

Towarzystwo archeologiczne.

I.

Od pp. hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, konserwatora pomników i prezesa Towarzystwa archeologicznego we Lwowie i Karola Widmanna, sekretarza tegoż Towarzystwa, otrzymaliśmy odezwę, którą dopiero dziś ogłosić możemy:

„Towarzystwo archeologiczne we Lwowie założone już przed laty pracowało przez czas jakiś sprężyście, ale od lat kilku z rozmaitych powodów przestało dawać znaki życia; dziś zdaje się, że okoliczności zmienią się znowu na korzyść tegoż towarzystwa; jest uzasadniona nadzieja, że będzie miało środki materyalne niezbędnie potrzebne za pomocą których będzie mogło podjąć pracę naukową, będzie mogło rozpoznać i opisać zabytki sztuki rozrzucone po naszym kraju, i będzie mogło grono członków swych i w ogóle miłośników sztuki lub starożytności zaznajomić z postępami, które archeologia poczyniła w innych krajach i u innych narodów.

Roztacza się przed nami obszerne pole działania i naszem zadaniem zbliżyć do siebie minione pokolenia, które zamieszkiwały ziemię tę, naszem zadaniem poznać obyczaje ich — a częstokroć ich zabobony i pojęcia; przeglądając zabytki, które pozostawiły po sobie możemy odgadnąć stopień cywilizacyi do którego doszły, możemy się dowiedzieć z jakiemi narodami pozostawały w bliższych lub dalszych stosunkach; zkąd przyszły, dokąd dążyły, czego się spodziewały? Dobrze pokierowane prace nasze mogą nawet zachować jakby przy życiu pośród nas i pośród dzieci naszych, umarłe, szczęśliwsze i sławniejsze od nas a tak drogie dla nas pokolenia, przechowując starannie sprzęty ich i dzieła ich; one dopiero mogą wlać gorętsze życie w historyę pełnej chwały przeszłości naszej.

Każdy u siebie, w swoim powiecie, w swoim mieście, w swojej wsi rodzinnej może się przyczynić do postępu nauki i rozjaśnienia dziejów. Po polach i wzgórzach wznoszą się wszędzie mnogie kurhany; podanie przezywa je jednostajnie prawie tatarskiemi mogiłami; są to jednak naprawdę świadki daleko dawniejszej przeszłości; usnęły po nich narody, których imienia nie dowiemy się nigdy — i później pousypiali tu Cymeryjczycy bajeczni, Newrowie, o których Herodot prawi, że się przemieniali w wilkołaków; owi Scyci, koczownicy królewscy, którzy podbili na lat kilkadziesiąt Azyę i odparli najazd króla Persów Daryusza; następcy ich Sarmaci, których nazwiskiem szczycili się później i Polacy za Rzeczypospolitej; Goci, których państwo rozlegało się po obydwóch stokach Karpat aż do chwili, w której Atyla, bicz Boży, pchnął ich na Rzym; a wreszcie Awarowie i pierwotni Słowianie. Najczęściej nieznajdziemy nic w rozkopanej mogile; bywa ona ołtarzem pogańskim tylko albo strażnicą; znajdujemy jednak w mogiłach rozmaite narzędzia i kości, poczęści podobne do tych, które się znachodzą w zachodniej Europie, poczęści zupełnie różne i posiadające charakter raczej azyatycki lub południowy; oprócz garnków i krzemyków znajdują się także zbroje, wyroby złotnicze, monety greckie, rzymskie i bizantyńskie a czasem, lubo bardzo rzadko, perskie mogą nieraz posłużyć do oznaczenia epoki tych zabytków. Rozpoznanie, spisanie tych zabytków będzie pierwszem naszem, a niemałem zadaniem; drugiem zadaniem będzie ochrona mogił przed pługiem i rydlem; a wielką będzie zasługą tego co ze starożytnymi pisarzami w ręku, odgadnie co jest scytyjskiem a co gotyckiem, co jest dziełem złotników Agatyrsów, a co zrobili Słowianie gęślarze; owi jest wyrobem tutejszym, a co przybyło z za gór i z za morza.

Po czasach przedhistorycznych następują czasy średniowieczne, które jak wiadomo, zaczynają się u nas o wiele później, jak na zachodzie, bo dopiero w dziesiątym wieku, z chwilą nawrócenia Rusi na chrześciaństwo. Chrześciaństwo to przybyło do nas z Bizancyum i najdawniejsze roboty, które się u nas znachodzą po cerkwiach, albo czasem po kościołach, już od dawien dawna przeniesione z cerkwi, pochodzą z Bizancyum. Wpływ bizantyjski nie panował jednak wyłącznie, nie panował przeważnie nawet na Rusi Halickiej — znamy w stylu bizantyńskim cerkiew Narodzenia Pańskiego w Haliczu —

ale z Węgier i Księstwa Krakowskiego wsiąkały do nas zawczasu pojęcia i obyczaje zachodnie i ztąd to pochodzi, że najdawniejsze murowane zabytki, które się u nas znachodzą, mają podobnie jak na zachodzie pomniki współczesne lub nieco wcześniejsze, charakter romański; znany w tym stylu kościoł św. Stanisława, niegdyś cerkiew św. Pantalemona pod Haliczem i jeden mur w zamku Oleskim; znajdziemy niezawodnie więcej pomników takich na Rusi i rozpoznawszy je uważnie, będziemy mogli wiedzieć, zkąd styl romański przyszedł do nas, kiedy zaszły aż tu te wpływy zachodnie, i kiedy późniejszy gotycyzm styl romański wyrugował? A stało się to u nas niezawodnie później jak w Niemczech, później nawet jak w nadwiślańskiej Polsce.

Jeżeli w trzynastym, a może już i w dwunastym wieku murowano u nas gdzieniegdzie okrągłe łuki i sklepienia romańskie, gmachy takie ciosowe lub ceglane były u nas zawsze rzadkiemi wyjątkami. I książę i bojar i kupiec mieszkali w drewnianym dworze otoczonym wałem ziemnym, i liczne rozrzucone po Rusi horodyszcza są po największej części zabytkami z czasów książąt dzielnicowych. Wielką by miał zasługę ten, coby odnalazł i odkopał dawne książęce dwory w Haliczu, Przemyślu i Trembowli, położone w nizinach a wcale różne od późniejszych zamków z czasów Rzeczypospolitej.

Dopiero za czasów Władysława Jagiełły nastało u nas więcej nieco gmachów murowanych, i odtąd cegła zastąpiła cios, którym się posługiwali książęta Halicko-Włodzimirscy przy nadzwyczaj rzadkich murowanych budynkach swoich; odtąd dźwigały się po wzgórzach zamki wielkie i obronne, a kościoły budowane podobnie jak w Krakowie gotycyzmem nadwiślańskim z czerwonej cegły stanęły po niektórych miastach. Nie możemy taić, że gotyckie zamki i gotyckie kościoły należą u nas do wielkich rzadkości; są jednak. i należałoby się wiedzieć gdzie są, o ile je za późniejszych czasów zeszpecono, i o ile zostały gdzie niegdzie wśród jezuickich budowli ślady gotycyzmu.

Gotycyzm miał w Polsce charakter własny, rodzimy, poważny i organiczny; odrodzenie gotowe przywieziono z Włoch za czasów Bony, i przywiózł je znakomity budowniczy, który pracował niegdyś około pałacu Dożów w Wenecyi, Bartolomeo da Firenze. Ztąd to dźwignęły się zrazu w różnych miejscach Polski wspaniałe i estetycznie wykończone dzieła jako to: u nas na Rusi groby Sieniawskich w Brzeżanach i cerkiew Wołoska we Lwowie. Ztąd to jednak poszło w dalszym ciągu, że rozwielmożnił się u nas bezmyślny barok, tak zwany styl Jezuicki, i że ogromna przewaga kościołów murowanych na Rusi nieodpowiada wymaganiom czystego gustu; czasem jednak, jak naprzykład w Bołszowcu kościół i klasztor Karmelitów, odznaczy się i późniejszy budynek wytworniejszym gustem, a zawsze fundacye znakomitych mężów za dawnej Rzeczypospolitej godne przechowania, tem bardziej, że można po nich znaleźć ciekawe grobowce i konterfekta, a czasem wytworne, czasem nawet znakomite obrazy włoskiego, albo flamandzkiego pędzla, albo wyszłe z pracowni Leksyckiego, Kupeckiego i Czechowicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa w Przemyślu.

I.

(*Z.*) Dzień dzisiejszy zapisze się pamiętnem słowem w ekonomicznem życiu Galicyi. Otwarta dziś uroczyście w Przemyślu wystawa rolniczo-przemysłowa będzie illustracyą tego, cośmy na tem polu ostatniemi czasy dokonali. Jeżeli powszechne wystawy światowe otwierają szranki szerokiego spółzawodnictwa pracy i wynalazków pomiędzy państwami i narodami, to wystawy okręgowe w swoim właściwym zakresie w szczupłych swych ramach niemniej przynoszą pożytku. Są one reprezentantami tej mrówczej drobnej pracy, z której ostatecznie tworzy się wielki postęp wszechświata. Wystawy okręgowe uwydatniają szczególniejsze bogactwo pewnych stref kraju i podjętą celem wyzyskania tegoż pracę w rozmaitym kierunku. Są one zatem na torze postępu niejako drogoskazami, pouczającemi, w jaki sposób pracę do miejscowych zastosować warunków i skutkiem tego jak najobfitszy plon pracy tej uzyskać.

Obecna wystawa przemyska ma wszakże o wiele większe jeszcze znaczenie niżeli zwykłe wystawy okręgowe. Z wielu względów uważać ją można słusznie za wystawę **k r a j o w ą**, gdyż niektóre i to najważniejsze jej działy obejmą produkcyę całego kraju, jak n. p. przemysł domowy, chów bydła, przemysł górniczy i t. d. Do działu maszyn i narzędzi rolniczych przypuszczono nawet fabrykantów zagranicznych, pomimo odzywających się przeciw temu niektórych głosów opozycyjnych. Naszem zdaniem nie ma obawy aby maszyny i narzędzia rolnicze fabryk zagranicznych na wystawie przemyskiej mogły w czemkolwiek przynieść uszczerbek wyrobom krajowym. Przeciwnie, jak każde spółzawodnictwo, pobudzą one fabryki krajowe do tem gorliwszej pracy i do dokładniejszego wyrobu. a przedstawiając niejeden zapewne wzór ulepszonej konstrukcyi, staną się dla krajowców pobudką do dalszych ulepszeń i postępu. Słuszna zresztą, ażeby kraj przeważnie rolniczy, jak przywykliśmy nazywać Galicyę. miał sposobność korzystania w jak najrozleglejszej mierze z tego wszystkiego, co ku ułatwieniu pracy rolnikowi duch czasu wymyślił i udoskonalił.

Zapatrując się na wystawę przemyską jako na wystawę **k r a j o w ą**, schodzimy mimowolnie na pole porównań i zestawiamy ją w myśli z ostatnią wystawą lwowską z roku 1877 Tu nasuwa się samo przez się pytanie, czyż podobna, aby w okresie lat **p i ę c i u**, w tak stosunkowo krótkim przeciągu czasu mógł kraj w jakimkolwiek względzie o tyle postąpić, aby wystawa przemyska mogła nam przedstawić coś nowego i czegoś nowego nas nauczyć, aby mogła przynieść tyle pożytku, ile przed laty pięciu przyniosła wystawa lwowska nad wszelkie nawet spodziewanie. Pesymistyczne te głosy co do wystawy przemyskiej słyszeliśmy z wielu stron powtarzane — ale bez gruntownego zgłębienia rzeczy — tak tylko jak echo za innemi. Warto więc nad tem bliżej się zastanowić, czy Galicya postąpiła w przeciągu ostatnich lat pięciu, od czasu wystawy lwowskiej, w rolnictwie, w przemyśle, lub na któremkolwiek bądź polu gospodarstwa krajowego o tyle, ażeby wystawa przemyska dzisiejsza miała uzasadnioną racyę bytu? W rolnictwie, przyznajemy, postęp nie mógł być wielki. Gospodarstwa wielkie zaprowadziły już u siebie od dawniejszych lat system postępowego rolnictwa, który nie mógł się o wiele jeszcze ulepszyć w ostatniem pięcioleciu. Włościanie zaś gospodarują sposobem tradycyjnym, niezmieniającym się co lat pięć. W dziale płodów rolnych nie spodziewamy się zatem ujrzeć w Przemyślu wiele więcej lub czegoś lepszego jak na wystawie lwowskiej. Tylko chów bydła podnosi się u nas znakomicie i widocznie z dniem każdym, skutkiem starań naszego Towarzystwa gospodarskiego, za pomocą na ten cel udzielonych subwencyj ze skarbu państwa. Jakoż sądząc z tego, co zapowiedziano, wystawa bydła w Przemyślu będzie o wiele liczniejszą i świetniejszą, niż we Lwowie roku 1877, gdyż zgłoszono, o ile wiemy, około 500 sztuk bydła rozpłodowego ras uszlachetnionych z całego kraju, tak włościańskiego jak i z większych obór.

Jeżeli wszakże w dziale gospodarstwa rolniczego, jakby się zdawało, tylko dział bydła a może i koni, przewyższy wystawę lwowską r. 1877 to inaczej zupełnie ma się rzecz z przemysłem w ogóle Fabrycznego przemysłu Galicya nie wiele posiada, ale przemysł domowy i rękodzielniczy uczynił od czasu wystawy lwowskiej ogromne postępy, a pobudką ku temu była właśnie taż wystawa, i jej to zawdzięczać mamy ruch na tem polu obudzony. Ona zwróciła uwagę na znajdujące się u nas siły i czynniki, oczekujące tylko pobudki, poparcia i umiejętnego kierunku, aby się pomyślnie rozwinąć. Zbudziła ona, można powiedzieć, z letargu niejedną gałęź przemysłu, mogącego krajowi obfite plony i wielkie przynieść pożytki. Że tu wymienimy naprzykład tylko tkactwo nasze, nasz przemysł górniczy i t. p. Dzisiaj znajdziemy w Przemyślu owoce ziarna zasianego przez nią na polu krajowego przemysłu, a wystawa przemyska będzie nowym dalszym bodźcem na tych drogach, i dlatego to tak wiele się po niej spodziewamy i tak serdecznie ją witamy.

---

* **Medale dla wystawców.** Wysokie c. k. Ministerstwo handlu, polegając na opinii Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, zezwoliło wyjątkowo na przyznanie 15 srebrnych i 30 bronzowych medali jako nagród państwowych dla działu przemysłowego wystawy. Ministerstwo wkłada w niniejszym wypadku odpowiedzialność na Izbę handlową i przemysłową za prawidłowe użycie nagród państwowych i postanowiło oraz, aby Izba w tym celu wybrała mężów zaufania, którzy jako delegaci Ministerstwa handlu winni brać udział w naradach komisyi sędziów, o ile chodzi o przyznanie nagród państwowych. Na posiedzeniu Izby handlowej z 29 b. m. wybrano delegacyę, złożoną z trzech członków, mianowicie prezydenta Izby p. Simona Edwarda, członka Izby p. Gromana Karola, radcę ces. p. Maksymiliana Bodyńskiego. Delegci niezwłocznie udali się do Przemyśla.

OSTATNIA POCZTA

Dotychczasowe dyspozycye wydane w sprawie **p o d r ó ż y N a j j. P a n a d o T r y e s t u** wskazują, że Monarcha, udając się na wystawę tryesteńską, zwiedzi zarazem południowe prowincye monarchii, mianowicie: Styryę, Karyntyę, Krainę i całe wybrzeże. Według *Presse*, w podróży tej towarzyszyć będzie Najj. Panu prezydent ministrów hr. Taaffe. W Tryeście zapowiedź przybycia Najj. Państwa i Najd. Cesarzewiczestwa wywołała ogromną radość. Przygotowania, w celu godnego przyjęcia Najdostojn. Gości, czynione są z podwójną gorliwością. Niemniej z okolic i miast, przez które będzie przejeżdżał Najj. Pan, udając się do Tryestu, nadchodzą doniesienia o wspaniałych przygotowaniach i projektowanych uroczystościach, które prawdopodobnie nie ustąpią w niczem zeszłorocznym owacyom urządzanym podczas podróży Najj. Pana po Tyrolu i Vorarlbergu.

Z zagranicy ciągle jeszcze nadchodzą doniesienia o uroczystych obchodach **d n i a u r o d z i n N a j j. P a n a.** Dziś otrzymujemy takie doniesienia z Petersburga i Aleksandryi. W Petersburgu na cześć Monarchy austryackiego dany był obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie członkowie rodziny carskiej, urzędnicy ambasady austryackiej, generalicya i t. d. W czasie uczty car Aleksander wzniósł toast za zdrowie „drogiego przyjaciela i sprzymierzeńca Najj. Cesarza i króla Franciszka Józefa“, na który odpowiedzieli obecni trzykrotnem „hurra!“

Bardzo uroczyście obchodzono dzień 18 sierpnia w Aleksandryi. Na pałacach konsulów i na okrętach stojących w porcie powiewały chorągwie. Na pokładzie fregaty *Laudon* odbyła się msza, na której były obecne władze miejskie i wielu poddanych austryackich.

Hr. **T a a f f e** wyjechał onegdaj z Wiednia na dni kilka do Ellischau, zaś p. minister rolnictwa hr. **F a l k e n h a y n** do Styryi.

Według dzienników wiedeńskich obrady nad **p r z y s z ł o r o c z n y m b u d ż e t e m** rozpoczną się dopiero po powrocie wszystkich ministrów. Najpierw zostanie ułożony ze względu na zbierające się w październiku delegacye budżet wspólny a następnie dopiero budżet przedlitawski.

Policya wiedeńska uwięziła dotychczas 10 osób poszlakowanych o **u d z i a ł w a g i t a c y a c h s o c y a l i s t y c z n y c h** i zamachu dokonanym na Merstallingerze.

Corr. Wilh. podaje o aresztowanych i o przebiegu przesłuchania ich przez władze następujące sprawozdanie:

Hotze jest intelektualnym sprawcą zbrodni usiłowanego rabunku, a Engel i Domes otrzymali polecenie dokonania tego zbrodniczego czynu. Pfleger najgorętszy wyznawca idei anarchicznych, podjął się sam odegrać czynną rolę w zamachu, w skutek czego Domes cofnął się. Hotze był już zeszłego roku skazany przez sąd krajowy w Gracu na sześciomiesięczny areszt za agitacye socyalistyczne. Józef Peuckert jest człowiekiem intelligentnym, znanym dobrze jako socyalista w Szwajcaryi, Niemczech i Francyi. Większa część oskarżonych złożyła wyczerpujące zeznania.

Prezes policyi Krticzka-Jaden, otrzymawszy już w pierwszych dniach b. m. doniesienie, gdzie należy poszukiwać sprawców tej zbrodni, utworzył z kilku urzędników policyjnych komitet, który śledził winnych z największą przezornością. Wstrzymywano się jednak z aresztowaniem, ponieważ nie wiedziano jeszcze, gdzie są Engel, Domes i Hotze. Dopiero po stwierdzeniu, że Hotze uciekł do Ameryki, Engel do Pesztu, a Domes do Szląska, i po zawezwaniu władz szląskich i węgierskich do ich ujęcia, aresztowała policya resztę zbrodniarzy, mieszkających w Wiedniu.

Przesłuchanie aresztowanych wykazało najzupełniej, że zbrodni tej dokonała grupa robotników radykalnych, Hotze-Peuckert. Grupa ta postanowiła sobie dla urzeczywistnienia swych socyalistycznyzh celów dojść do pieniędzy, choćby nawet drogą pospolitych zbrodni.

O przebiegu onegdajszego **z e b r a n i a r o b o t n i k ó w w i e d e ń s k i c h** zwołanego w celu oświadczenia się w sprawie napadu rozbójniczego na Merstallingera, odbieramy dzisiaj następujące szczegóły. W zebraniu wzięło udział około 2000 osób, należących do dwóch obozów umiarkowanego i anarchicznego. Pierwszy chciał wyrazić oburzenie i pogardę dla tych wszystkich, którzy dążą do osiągnięcia celów socyalistycznych zapomocą środków zbrodniczych; anarchiści przygotowali natomiast oświadczenie, w którem powiedziano, że przed ukończeniem procesu należy wystrzegać się czynić socyalistom zarzuty w rodzaju tych, jakich nie szczędził im znany komunikat policyjny. Ani jedno ani drugie oświadczenie nie zostało oddanem pod głosowanie, gdyż, nim jeszcze zebranie ukonstytuowało się, anarchiści wywołali ogromne zamięszanie, tupiąc nogami, hałasując i nie chcąc dopuścić do wyboru przewodniczącego. Obecny komisarz rządowy starał się przywrócić porządek i zniewolić niesfornych do przyzwoitego zachowania, gdy jednak wszystkie jego zabiegi nie odniosły pożądanego skutku, rozwiązał zebranie i wezwał obecnych do rozejścia się, grożąc zarazem, że gdyby zebrani nie usłuchali tego wezwania, będzie zmuszonym uciec się do energiczniejszych środków. Stanowcze wystąpienie komisarza poskutkowało, gdyż zgromadzeni robotnicy rozeszli się w porządku.

G e n e r a ł A l b e d y ń s k i powrócił we wtorek do Warszawy z zagranicy.

A m b a s a d o r f r a n c u s k i w **P e t e r s b u r g u** Jaurès udaje się na dłuższy urlop i prawdopodobnie nie powróci już na swoje stanowisko.

Gabinet Duclerca zarządził zupełne **r o z b r o j e n i e o k r ę t ó w w o j e n n y c h f r a n c u s k i c h**, które z powodu wypadków egipskich powołano do służby czynnej. Rozporządzenie to zostało już wprowadzone w wykonanie.

W części nakładu poprzedniego numeru zamieściliśmy telegram londyński, donoszący, że syn królowej Wiktoryi Leopold **K s i ą ż ę A l b a n y c i ę ż k o z a c h o r o w a ł**, doznaje gwałtownego krwiotoku; stan jego budzi obawa, królowa powstrzymała z tego powodu wyjazd do Balmoral.

Tenże telegram doniósł, że **z m o w a k o n s t a b l ó w** w Limerick ustała i konstablowie pełnią nadal swe obowiązki.

Dziennik rzymski *Pungolo* donosi, że w dniu 24 września odbędzie się **w i e l k i k o n s y s t o r z**, na którym prekonizowani będą arcybiskupi neapolitański i wiedeński a dr. Strossmayer otrzyma kapelusz kardynalski.

Według jednego z telegramów rzymskich **n u n c y u s z e m** w **P a r y ż u** ma zostać Rende, arcybiskup Benewentu.

I z b y r u m u ń s k i e mają być zwołane w początkach października na ostatnią sesyę w tej kadencyi. Sesya trwać będzie do lutego.

Dzienniki angielskie odzywają się bardzo niechętnie o **k o n w e n c y i w o j s k o w e j a n g i e l s k o - t u r e c k i e j**, wyrażając nadzieję, że Anglja jej nie podpisze. *Times* mówią: „Nie możemy ufać żołnierzom tureckim i musielibyśmy użyć kilku tysięcy ludzi do czuwania nad nimi. To jednak jeszcze mniejsza, ważniejszem jest, że dopuszczenie wojsk tureckich do Egiptu stanęłoby na przeszkodzie szybkiemu i stanowczemu usunięciu politycznych trudności“. Podobnie przemawiają inne dzienniki.

Generał Wolseley wydał w poniedziałek następujący **r o z k a z d z i e n n y d o w o j s k a n g i e l s k i c h**: „Główno dowodzący winszuje wojskom sukcesów czwartkowych i piątkowych, które stacyę kolei Mahsamieh skutecznie zabezpieczyły. Zostająca pod dowództwem generała Lowe w świetnej bitwie pod Mahsamieh kawalerya i artylerya zasłużyły na szczególną wzmiankę, ponieważ zdobyły z nieprzyjacielskiego obozu siedm armat, broń, amunicyę i wielkie zapasy. Głównodowodzący ocenia także dzielność i skuteczność, z jaką porucznik Hickman i kanonierzy artyleryi polowej z dwiema armatami walczyli we czwartek przeciw dwunastu armatom, oraz pomoc podaną przez artyleryę morską, gdy siły artyleryi polowej zostały wyczerpane. Główno dowodzący dziękuje admirałowi Seymourowi i członkom brygady morskiej za ich trudy“.

Angielskie ministerstwo wojny jest przekonane że **w o j n a e g i p s k a** skończy się najdalej do d. 20 września wzięciem Kairu. Mimo to uzbrojenia i zmiany garnizonów trwają ciągle. Podobno jeden jeszcze korpus ma być uruchomionym, z Irlandyi jednak ani jeden bataljon nie będzie odwołany.

W y s t ą p i e n i e z a c z e p n e a r m i i A r a b i e g o przeciw Anglikom pod Kassasin, o którem wczoraj doniósł telegram, dowodzi, że armia egipska nie jest bynajmniej tak zdemoralizowaną, jak wnosić należało z nadchodzących poprzednio doniesień, i że porażka pod Machsamieh bynajmniej nie pozbawiła jej ducha. Atakując w poniedziałek pozycyę angielską, Egipcyanie chcieli widocznie zawładnąć upustami kanału wody słodkiej, a jak wiele im na tem zależało, dowodzi to, że Arabi sam był obecnym na placu

boju. Śmiały ten atak skończył się jednak, jak już z telegramu wiadomo, ciężką klęską Egipcyan.

Najdalej wysunięte forpoczty angielskie stoją już o trzy mile angielskie po za Kassasinem, tuż prawie pod Tel-el-Kebir. Wojska indyjskie przybywają ciągle do Izmailii. Generał Wilkinson z ułanami bengalskimi przebył drogę z Suezu do Izmailii w ciągu dwóch dni. Dla wojsk indyjskich, których główna kwatera jest w Nefiszeh, gorąca nie są nieznośne.

Pozycye Arabiego baszy ciągną się na przestrzeni pięciu mil angielskich od Tel-el-Kebir do El-Karaim. Anglicy, jak słychać, zamierzają je obejść, jak to uczynili pod Mahuta.

Arabi mianował swego brata Abdul-Fehmi-baszę gubernatorem Kairu.

Zgromadzenie narodowe egipskie w Kairze uchwaliło, że muzeum w Bulak jest własnością narodową i zostaje pod opieką armii egipskiej.

Na giełdzie paryskiej krążyła we wtorek wieść o wielkiem zwycięztwie Arabiego-baszy pod Aleksandryą. Nie pierwsza to już w ciągu obecnej kampanii sensacyjna wiadomość, która przyszła na świat w Paryżu i okazała się kaczką.

Nad jeziorem mareotyckiem gdzie woda jest tak płytka, że ją w bród przechodzić można, Beduini rozbili wielki obóz i plądrują w okolicy Meksu.

W jednym z telegramów znaleźliśmy pogłoskę, że jeden z generałów Arabiego-baszy Tulba-basza został zastrzelony przez jakiegoś egipskiego oficera. Pogłoskę tę potwierdzają telegramy dzisiaj nadeszłych dzienników. Jeden z telegramów mówi jednak, że Tulba nie został zastrzelony ale otruty.

Panujące w Egipcie upały są ciężką plagą dla armii tureckiej. Według jednego z telegramów w Izmalji i Port-Said leży 280 żołnierzy chorych na porażenie słoneczne. Rannych w szpitalach jest niewielu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 30 sierpnia. Wynik żniw tegorocznych jest jak najpomyślniejszy. Po odliczeniu ilości potrzebnej na zasiewy i zapasy domowe wynosi nadwyżka w pszenicy i życie około 22 milionów metrycznych cetnarów.

Berlin, 30 sierpnia. Generał Brandenburg został mianowany komendantem korpusu gwardyi.

Konstantynopol, 30 sierpnia. (*Telegram Agencyi Hawasa.*) Wczoraj wieczorem wojska greckie ponowiły atak na Karaliderwent, zostały jednak odparte. Dzisiaj rozpoczęły na nowo walkę wzmocnionemi siłami. Rezultat niewiadomy jeszcze.

Brzeżany, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W wyborze posła do sejmu krajowego na 176 wyborców głosowało 172. Wszystkie głosy otrzymał hr. Roman Potocki.

Wiedeń, 31 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza patent cesarski zwołujący sejmy Czech, Wyższej Austryi, Niższej Austryi, Salzburga, Karyntyi, Morawji, Szląska i Vorarlbergu na dzień 26 września.

Konstantynopol, 30 sierpnia wieczorem. Lord Dufferin oświadczył, że może obecnie tylko ująć w paragrafy konwencyę wojskową angielsko-turecką, podpisze ją zaś dopiero po załatwieniu sprawy ogłoszenia Arabiego-baszy buntownikiem oraz kwestyi robotników najmowanych przez rząd angielski. Być może, iż wymiana konwencyi w ostatecznym układzie nastąpi jeszcze dzisiaj.

Rada ministrów, zebrana w nocy w pałacu sułtańskim, rozpoczęła na nowo obrady nad konwencyą wojskową. Większość oświadczyła się przeciw wylądowaniu w Abukirze, Rozecie i Damiecie. Admirał Hobbart-basza jest także tego zdania. Turcy prawdopodobnie zaproponują wylądowanie w Aleksandryi, zkąd wojska tureckie mogłyby lądem dostać się do Abukiru, Rozetty i Damietty. Zgodnie z wnioskiem angielskim Turcy zaproponują, że wylądowanie wojsk tureckich odbędzie się w trzech oddziałach i dopiero po wyruszeniu każdego oddziału na miejsce przeznaczenia, wysiądzie na ląd oddział następny.

Londyn, 31 sierpnia. Telegram generała Wolseleya donosi, że nieprzyjaciel oszańcowuje się niedaleko od Kassasinu.

Londyn, 31go sierpnia. Stan zdrowia ks. Albany polepszył się nieco, w skutek czego królowa dzisiaj wyjeżdża do Balmoral.

Konstantynopol, 30 sierpnia. Oddziały wojska z Saloniki udały się dzisiaj na pogranicze greckie, celem utrzymania porządku.

Aleksandrya, 30 sierpnia. (*Tel. biura Reutera*). Trzy okręty transportowe odpłyną jutro z brygadą szkocką do Izmailji.

Dowództwo wojsk w okolicy Aleksandryi objął generał Wood.

Konstantynopol, 30 sierpnia. Narady w pałacu sułtańskim nad konwencyą wojskową ciągną się dalej. Słychać, że Porta zgodziła się na wniosek lorda Dufferina, ażeby wylądowanie nastąpiło pod Abukirem, zastrzegając jednak dalsze porozumienie się między sztabami generalnemi angielskim i tureckim, na przypadek, gdyby niepomyślny stan pogody utrudniał wylądowanie.

Przemyśl, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Od świtu miasto bardzo ożywione. Od wczoraj każdym pociągiem przybywa mnóstwo osób ze Lwowa. Wczoraj przyjechał Marszałek Zyblikiewicz i przepędził noc Krasiczynie. Dziś przyjechali członkowie Wydziału krajowego dr. Smolka, hr. Badeni, dr. Hoszard. Wystawa prezentuje się bardzo dobrze, chociaż jeszcze wielu przedmiotów, zwłaszcza z Białej, nierozpakowano.

Po nabożeństwach w obu katedrach nastąpiło dziś o dwunastej uroczyste otwarcie wystawy. Oprócz wymienionych dygnitarzy była obecną generalicya, duchowieństwo z biskupami ks. Soleckim, ks Stupnickim i ks. Łobosem i prałatem ks. Hoppe, tudzież reprezentantami władz miejscowych.

Stanisław hr. Stadnicki imieniem komitetu urządzającego wystawę w dłuższem przemówieniu opowiedział genezis wystawy, poczem nadmienił że wystawa pod względem zgromadzonych okazów przewyższyła oczekiwania, zwłaszcza w działach przemysłu domowego i bydła rogatego którego wystawiono przeszło 400 sztuk. Włościanie wzięli liczny udział w wystawie bydła. Mowca z uznaniem podnosi znakomity udział miasta Biały wyrażając nadzieję, że odtąd zniknie szkodliwe pośrednictwo między Białą a krajem i że przemysłowiec znosić się będzie bezpośrednio z kupcem. Kończąc mowca dziękuje komendzie wojskowej za odstąpienie placu, Wydziałowi krajowemu, centralnemu komitetowi Towarzystwa gospodarskiego i prezydentowi Przemyśla za popieranie wystawy a wystawcom za liczny udział.

Burmistrz Dworski wita imieniem miasta wystawców wszystkich, a zwłaszcza wystawców z Białej, którzy po raz pierwszy biorą udział w krajowej wystawie, podnosi w kilku słowach znaczenie wystaw, wyraża radość, że mimo przeszkód elementarnych wystawa przyszła do skutku i życzy wystawcom powodzenia.

Uderzono w dzwony, kapela wojskowa odegrała krakowiaka. Wystawa otwarta. Ks. biskup Solecki poświęcił główny pawilon.

Pogoda niepewna, chwilami deszcz. Wystawa koni bardzo piękna. Wystawiono ogiery rządowe. Generalny dyrektor stadnin rządowych, generał Creneville ma jutro przyjechać. Pp. ministrów, których przyjazd jest zapowiedziany, nie ma dotąd.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 sierpnia 1882 godzina 1, m. 45. Losy kredytowe 178·—, Węg. akcye kredyt. 300·—. Akcye anglo-austr. 121·75, Akcye banku Union 126 60. Akcye kolei Karola Ludwika 317·50, Akcye kolei północnej 277 75, Akcye kolei południowej 150 —, Akcye kolei Alföld. 175 25. Akcye kolei Elżbiety 211·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 125 75. Akcye kolei Rudolfa — —, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75 Losy regulacyi Cissy 110·75, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta —·— Akcye banku związkowego 117·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18 —. Węgierskie losy 118·—. Marka niemiecka —·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 30 sierpnia 1882, godz. 4 m. 45 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny 101 50. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 31 sierpnia 1882, godz. 10 min 40, Akcye kredytowe 311 40, Anglo-Austryackie 121·— Unionbank 126·—, Kolej Karola Ludwika 316·50, Południowa 150·30 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 — —. Napoleondor 9·42·— Rubel papier. 1·17³/₄ Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 30 sierpnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.25 do 11 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 40 do 9 42 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do — — zł. [illegible] Pszenica żółta (na maj czerwiec 176.— [illegible] spirytus 53·30 m. olej rzepakowy 6·60 [illegible]: Pszenica —·— rzepik —·— — Paryż: mąki 150 kilogr 63 50 fr. olej rzepakowy 73 75 fr. spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica — —, żyto —·—, owies —,—, spirytus — kukurudza — Kolonia: Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 31 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.8 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.7 C. Psychrometr wilgotny 12.2.°C Prężność pary 9.7 mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 1. Wiatr SW2 Ozon 9

Temperatura powietrza 11 0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 758 6 m.

Przyjechali do Lwowa,
dnia 31 sierpnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp. H. Gratkowski z Podola ross. M. Pichler z Wiednia. J. Janer z Skałatu. A. Włodkowski z Warszawy A. Angelescu z Rumunii L. I. Kalin Podoski z Ukrainy.

Hotel Europejski.

Pp. Hr. Lackoroński z Tustakowa. I Urbański z Debreszyna. E Dłoboluski z Monastyrka M. Aywas z Czerniowiec. J Rott z Gródka.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 30 sierpnia 1882.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	317	—	320	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		172	—	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.		87	80	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.		98	40	99	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		100	70	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.		101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		95	—	96	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	25	21	—
„ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	52	5	62
Dukat cesarski		5	53	5	63
Napoleondor		9	38	9	48
Półimperyał		9	68	9	78
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	17—	1	19—
100 marek niemieckich		57	70	58	50
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 28 sierpnia 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.80	76.95
luty-sierpień	76.80	76.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.15	77.30
kwiecień-październik	77.15	77.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.—	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.75	92.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.10	95.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.50	121.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.25	311.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	872.—	878.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych á 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	823.—	825.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	593.—	595.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.75	212.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2715.—	2720.—
Kol. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k.	317.75	318.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.50	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	353.50	354.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148.25	148.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	92.—	92.50
„ „ „ „ po 5 proc.	100.10	100.50
„ „ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. a.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.25	94.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	100.—	100.25
z r. 1868	98.50	99.—
z r. 1872	95.50	96.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.75	95.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.80	118.95
Paryż za 100 fr.	47.07 50	47.12 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62 —	5.64 —
„ pełnej wagi	5.62 —	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.44.—	9.45 —
Rossyjski imperyał	9.69 —	9.71
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 30 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze	77	25
Renta w złocie	95	20
Losy pożyczki z r. 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	302	75
Londyn	118	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	80

Konkursa.

L. 10536. (5854 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie na mocy upoważnienia Wysokiego c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 25 lipca 1882 l. 18580 rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę tłumacza języka hebrajskiego.

Wyznaczając celem wniesienia dotyczących podań termin do 1 października 1882, wzywa się wszystkich chęć kompetowania o tę posadę mających, ażeby podania swe a to jeżeli w służbie publicznej zostają, w drodze swych przełożeństw, w razie przeciwnym zaś w drodze zwierzchności gminnej do której należą, z wykazauiem uzdolnienia swego do tej posady niemniej że językiem tak urzędowym jak też niemieckim w mowie i pismie władają, w tutejszym c. k. sądzie w terminie powyższym wnieśli.

Stanisławów, 5 sierpnia 1882.

L 15422. (5883 3—3)

Konkurs na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Potyliczu w powiecie Rawskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznymi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1882.

L. 3256. (5939 2—3)

Z dniem 13 lutego 1883 nadaną będzie koncesya na opróżnioną aptekę publiczną w Rudkach przez dojscie po pełnoletności sukcessorów aptekarza ś. p. Karola Otha.

Chcący otrzymać koncesyę na tę aptekę, wnieść mają podania zaopatrzone w przepisane dowody uzdolnienia, do tutejszego ck. Starostwa w terminie do dnia 1 października 1882

Rudki, dnia 25 sierpnia 1882.

L. 1713. (5937 2—3)

Posada, ewentualnie więcej posad systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 zł. 30 ct. wa. prawem posunięcia, się na wyższą płacę dzienną 1 zł 80 ct w a. i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 19 letniej służby są do obsadzenia

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej wiadomości języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego) tudzież języka łacińskiego i złożenia egzaminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1855 Nr. 101 D. u. p. do dnia 10 października 1882 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr D u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Z Prezydynm c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 29 sierpnia 1882.

Wyroki prasowe.

L. 11043. (5761 3—3)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!!!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw drukowych na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu z 20 sierpnia 1882 L. 6057 orzeka, że cała treść w drukarni K Pollaka w Sanoku wydrukowanej broszury pod tytułem: „Zażalenie Dra Aleksandra Iskrzyckiego adwokata w Sanoku wniesione do wysokiego c. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego we Lwowie na postępywanie c. k. Radcy Sądu krajowego Wgo Leona Budzynowskiego jako przewodniczącego trybunału Przysięgłych w procesie Olgi Hrabar i towarzyszy o zbrodnię stanu“, mieści w sobie istotę czynu występku w §. 300 u. k określonego, i że dalsze rozszerzanie tego druku na podstawie §. 493 p k. jest zakazane.

Przemyśl, 21 sierpnia 1882.

(5423)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1882, Z. 18452, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 23 vom 1 Juli 1882 wegen der Artikel „Avis an die Abonnenten und Correspondenten“ und „Oester-reich“ nach § 300 St. G., wegen der Aufrufe „Parteigenossen!“ und „Genossen!“ nach § 310 St. G., endlich wegen der Artikel „Der wahre Jakob“, „Das wäre heiter“ und Anarchistisches“ nach § 305 St. G verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1882, Z. 4563, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung“ Nr. 59 vom 26 Juli 1882 wegen des Artikels „Ein schönes Präsent“ nach § 65 a St. G verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1882, Z. 7851, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ vom 4 Mai 1882 wegen des Artikels „Die Räuber und die Beraubten“ nach den §§ 65 b und 302 St. G, wegen des Artikels „Oesterreich“ nach den §§ 65 c und 302 St. G., wegen der Notizen „Bestialisch“ und „Niemes in Böhmen“ nach § 64 St. G., endlich wegen der Notizen „Die österreichische Polizei“ und „In Brünn“ nach § 300 St G., ferner der Nr. 22 derselben Zeitschrift vom 22 Mai 1882 wegen des Leitartikels „Fünfzig Jahre später“ nach § 65 a St. G, dann wegen des Artikels „Briefe aus Oesterreich“ nach § 300 St. G und Art IV des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten

---

(5780)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 31 der periodischen Druckschrift „Extrapost vom 15 August 1882 unter der Rubrik „Kleine Nachrichten Wien, 15 August“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift . . . . „[Der vierte Raubmord]“ vom Anfange bis „ . dringend verlangen können“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 August 1882.

(5648)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 63 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch-ungarische Wehrzeitung“ der „Kamerad“ ddo Wien, 9 August 1882 enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Zur Armeereform“ seinem ganzen Umfange nach, insbesondere aber in den 10 letzten Absätzen von „Die Heeresverwaltung scheint soeben“ bis „alles lieber beim Alten zu belassen“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G resp. nach Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 August 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 32 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch-ungarische Post. Fachblatt für Post und Telegraph“ ddo. Wien, 9 August 1882 enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Post und Journalistik“ in seinem ganzen Umfange, insbesondere aber in der Stelle von „War es nothwendig, die Mehrzahl“ bis „Wir zweifeln daran“ — das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 August 1882.

(5446)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 15 der periodischen Druckschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs“ vom 3 August 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Strikes“ in der Stelle von „dem gegenwärtigen Zeitpunkte“ bis „Erlösungswerk der darbenden Menschheit“ das Vergehen gegen die öffentiche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Die von der k k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme wird im Sinne der §§ 487—489 St P. O bestätigt und nach § 37 P G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 August 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 15 der periodischen Druckschrift „Schuhmacher-Fachblatt“ ddo. 5 August 882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Etwas über Staat und Gesellschaft“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme wird nach den §§ 487—489 St P. O. bestätigt und nach § 37 P G auf Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 August 1882.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18 und 20 Juli 1882, ZZ. 19862 und 20071, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristicke Listy“ Nr. 28 vom 15 Juli 1882 wegen des Artikels „V besede“ nach § 65 a St G., dann der Zeitschrift „Volne slovo“ Nr. 14 vom 16 Juli 1882 wegen des Artikels „Kde jest pece o zajmy verejne a prospech obecny“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1882, Z. 20260, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 24 vom 8 Juni 1882 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ nach § 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach §. 310 St G., wegen der Artikel „In Rußland“ und „Auch aus Ungarn“ nach § 305 St. G., wegen des Arti-kels „Die Räuber wider die Beraubten“ nach den §§ 302 und 305 St G, endlich wegen des Artikels „Aus Oesterreich“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über die Beschwerde der k k. Staatsanwaltschaft gegen die Entscheidung des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhm.-Leipa vom 12 Juli 1882, Z 4139, mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1882, Z. 21047, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1136 vom 5 Juli 1882 wegen des Leitartikels „Die Sprache der Sterne“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Licytacye.

L. 4600. (5901 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 16 października, 13 listopada i 4 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 149 w Stryszawie, Jana Sikory własnej, niehipotecznej, składającej się z $5\frac{1}{2}$ morga gruntu i zabudowań, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim nawet niżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze

Slemień, 20 czerwca 1881.

L. 732. (5941 1—3)

W dniu 21go września 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 2 w Smolnicy położonej dłużników Franciszka i Maryi Tadlów własnej, w tutejszym c k sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 209 zł. 83 ct w. a. z pn. z tem, że realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 60 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 29 marca 1882.

L. 1847. (5942 1—3)

W dniach 12go września, 12go października, 14go listopada 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. kons. 6 subrep. 12 w Smolnicy położonej dłużników Jana, Stanisława, Kazimierza i Katarzyny Tracz własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. a. w. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 25 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 1go czerwca 1882.

L. 4651. (5954 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z 10 prc. odsetkami i 5 prc odsetkami zwłoki od 1go marca 1878 dalej na zaspokojenie zaległych po dzień 1go marca 1878 odsetków w kwocie 19 zł 39 ct. kosztów w sumie 9 zł. 2 ct., 8 zł. 87 ct., 2 zł i obecnych w kwocie 28 zł. 12 ct, odbędzie się w dniu 27 września i 30 października 1882 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. tab 900 i połowy realności pod l. tab. $901\frac{1}{2}$ w Brodach położonych. Cenę wywołania stanowi kwota 405 zł w. a. poniżej której takowe sprzedane nie zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. powyższej ceny szacunkowej. Reszta aktów i warunki licytacyjne mogą byc w tutejszej registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły lub którzyby po wydaniu ekstraktów tabularnych na sprzedać się mających połowach realności prawo zastawu nabyli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Starzewskiego w Brodach.

Brody, dnia 30 czerwca 1882.

L. 3114. (5955 1—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Leony Giedzińskiej przeciw spadkobiercom śp Józefa Giedzińskiego o zapłatę 157 zł 30 ct. itd. dozwolił przymusową publiczną sprzedaż $^{5}/_{8}$ części realności pod l. 281/59 w Brzeżanach mieście położonej wedle dom. IV pars. I pag. 119 w 6 haer. i dom. VII pag. 362 n. 8 haer. Józefa Giedzińskiego własnej, na rzecz Leony Giedzińskiej, i do dokonania tej sprzedaży wyznacza termin na 27go września 1882 godz 9 w zabudowaniu sądowem, na którym wspomniane części realności także niżej ceny szacunku 681 zł 52 ct. za jakąkolwjek cenę sprzedane zostaną. Wadyum wynosi 34 zł. 8 ct. gotówką lub w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności.

Bliższe warunki sprzedaży można w sądzie, zaś stan podatków w c. k. urzędzie podatkowym przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hipotecznych szczegółowo zaś niewiadomyyh z istnienia i miejsca pobytu Michała i Katarzynę Sawickich, do rąk kuratora Henryka Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany, 21ga czerwca 1882.

L. 3431. (5961 1—4)

C k. sąd powiatowy w Wieliczce, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 153 zł 85 ct z pn odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego pod lk. 3 w Byszycach położonego, będącego własnością Jakóba Wandasa w terminach 20 września, 23 października i 20 listopada 1882 r każdym razem o godz. 9 rano

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. w. a.; wadyum 80 zł. w. a

Protokół zastawniczego opisania realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 3 sierpnia 1882.

L. 5991 (5950 1—3)

C k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Jana Smarkuckiego w kwocie 100 zł w. a. z pn. przymusową publiczną licytacyę należących do Ignacego Końskiego sześciu stajań gruntu pod lk. 98 na Lipowicy położonego, niestanowiącego ciała tabularnego, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 25 września, dnia 23 października i dnia 20 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c k. sądzie w biurze Nr. 19 na 2gim piętrze.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tego gruntu w ilości 250 zł.

Na pierwszych dwóch terminach licytowany grunt sprzedanym zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, lecz nie za niższą jak taka która wystarczy na zaspokojenie ciążących na nim długów.

Termin do warunków ułatwiających naznacza się na dzień 20 listopada 1882 o godzinie 4 po południu.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania tego gruntu przejrzeć można w tusądowej registraturze

O tej licytacyi zawiadamiamy Jana Smarkuckiego, Ignacego Końskiego, Pesslę Schleck. c k. urząd podatkowy w Przemyślu i c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie.

Przemyśl, 28 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 22443. (5855 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie jednej raty w kwocie 26 zł. 33 ct., ośmiu rat po 72 zł., assekuracyi ogniowej w kwocie 11 zł. 20 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 11 zł. 52 ct odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 12 października, 14 listopada i dnia 19 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod liczbą wykazu hipotecznego 24 w Zwierzyńcu położonej Stefanii z Krasuskich Sacharkowej własnej.
Cena wywołania wynosi 3200 zł, a wadyum 320 zł. Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze tutejszo-sądowej przejrzane.
Kraków, dnia 10 sierpnia 1882.

3l. 15876. (5869 2—3)
Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes Drohobycz wird in der Executionssache der Nafta-, Cerasin-, Parafin- und Parafinkerzen-Fabrik, Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer & Wagmann gegen Majer und Cirl Münzer pto. 2000 fl. ö. W. sNG bekannt gegeben, daß hiergerichts am 21ten September 1882 um 10 Uhr Vm. im BN. VI, die Feilbiethung der den Schuldnern gehörigen in Drohobycz gelegenen Realitätsantheile Nr. 82, 271/153 und ganzen Realitäten Nr. 317 und 318 unter erleichternden Feilbiethungs-Bedingungen dem Meistbiethenden, um was immer für einen Preis werden veräußert werden
Das Vadium beträgt 352 fl. ö. W.
Weitere Bedingungen, der Tabularextrakt und sämmtliche Akten können hiergerichts eingesehen werden.
Drohobycz, am 13 August 1882.

L. 2149. (5791 2—3)
Dnia: 7go września, 12go październi a i 9go listopada 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 25/124 w Skorodnem, powiatu Liskiego położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużnika Judy Hirtha własnych w sprawie Josla Liebera o 37 zł. 50 ct. w. a.
Cena wywołania wynosi 160 zł. dyum 16 zł.
Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będą sprzedane.
C. k. sąd powiatowy
Lutowiska, 27 czerwca 1882.

L. 5707. (5787 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Katarzyny małżonków Jodłowskich w kwocie 322 zł 30 ct. w. a. z pn. odbędzie się w 3 terminach mianowicie dnia 2go października, 6 listopada i 11 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Norka pod Nr kons. 65 w gminie katastralnej Gawłów stary w powiecie bocheńskim położonej, wykazem hipotecznym l 65 dla tejże gminy objętej.
Cena wywołania wynosi 769 zł. 22 ct. w a., protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze
Bochnia, dnia 30go lipca 1882.

L. 2147. (5929 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z 25 lutego 1882 l. 8350, odbędzie się ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzy. gal akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 56 złr. 70 ct., 56 złr 70 ct. i 483 złr. 88 ct. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 180 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VI pag. 725 n. 11 haer. dłużnika Neumana Rothenberga własnej w trzech terminach na dzień 27 września, 25 października i 22 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania wynosi 2000 złr. a wadyum 200 złr. w. a.
Rzeczona realność zostanie przy tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną
Gdyby ta realność na tych terminach za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną być nie mogła, tedy ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23 listopada 1882 godzinie 9 rano, przyczem się nadmienia, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności mo żna w tus. registraturze przejrzeć.
O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się c. k. uprz. gal. akcy. Bank hipoteczny we Lwowie, dłużnika Neumana Rothenberg, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, Stanisława hr. Potockiego, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 14 lutego 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie wydać się mające wcale nie, lub za późno doręczone by były, do rąk kuratora adwokata dra. Henryka Finkelsteina i przez niniejszy edykt.
Brzeżany, 21 kwietnia 1882.

L. 8998. (5877 2—3)
C. k. sąd obwodowy tarnopolski podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 125 złr. zpn. na rzecz Stefana Saturskiego odbędzie się 13 września, 11 października i 15 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Szulima Krella w Tarnopolu na przedmieściu Zarudziu pod l. k. 573 względnie 578 położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 110 złr.
Wadyum 11 złr. w. a. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Tarnopol, 25 lipca 1882.

L. 2225. (5931 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Sączu w kwocie 192 złr. zpn. w dniach 28 września, 26 października i 23 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowo sprzeda realność pod l. 30 w Naszacowicach położoną, na Józefa Kosala zaintabulowaną.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1315 złr. wadyum 200 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 28 marca 1882 prawa rzeczowe na wspomnionej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono c. k. notaryusza p. Vayhingera Adolfa w Starym Sączu.
Warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusdowej registraturze.
Stary Sącz, dnia 15 maja 1882.

L. 32300. (5936 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Władysława Szymanowskiego w kwocie 3000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 12go października i 16go listopada 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Ksawery, Stanisława i Wandy hr. Komorowskich i Kamilii z hr. Komorowskich Szymanowskiej, wedle dom. 6 pag. 81 n. 9 haer. należącej realności pod l. $170^2/_4$ we Lwowie położonej, na dwóch terminach; jednak realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36420 zł. 40 ct. sprzedaną zostanie, tudzież że jako wadyum kwota 3602 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 lipca 1882, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gajewski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Żukotyński mianowany został.
Lwów, dnia 19go sierpnia 1882.

L. 5779. (5917 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 60 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie pod Nr. 255/st. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Onufrego Samulaka należącą, w trzech terminach, mianowicie: dnia 22go września, dnia 23go października i dnia 23go listopada 1882, zawsze o godz. 10tej rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 240 zł. w. a kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 240 zł. zaś wadyum 24 zł.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 17 sierpnia 1882.

L. 5780. (5918 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 40 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realności pod Nr. 177/st. przed w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Wasyla Stefiuka należącą w trzech terminach, mianowicie: dnia 21go września, dnia 22go października i dnia 22go listopada 1882, zawsze o godz. 10tej rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 140 zł. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 140 zł. wadyum zaś 14 zł.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 17 sierpnia 1882.

L. 5808. (5919 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 30 zł w. a. z pn sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr. 100/st. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Dmytra Podłuskiego należącą, w trzech terminach, mianowicie: dnia 12go września, dnia 12go październrnika i dnia 15go listopada 1882, zawsze o godz. 10tej rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 320 zł. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 320 zł. zaś wadyum 32 zł.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowaaia można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 31 lipca 1882.

L. 5809. (5920 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 150 zł. w. a. z pn. sprzedawać będzie się w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr 121/St. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Dmytra Bedzy należącą w trzech terminach, mianowicie: dnia 22go września, dnia 23go października i dnia 23go listopada 1882, zawsze o godz. 10tej rano, w sali tu. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 470 zł. w. a. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 47 zł. zaś wadyum 47 zł.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k sąd powiatowy
Tyśmienica, 17 sierpnia 1882.

L. 1565. (5916 2—3)
W dniach: 21 września, 20 października i 22 listopada 1882, o godz. 10tej rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej. pod nr. kons. 37 w Geryni położonej, dłużnika Oleksy Puniaka względnie tegoż de larowany h spadkobierców Stefana i Wasyla Puniak własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 20 zł. Wadyum wynosi 10 pr.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Bolechów, dnia 14 marca 1882.

L. 2405. (5902 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 93 zł. 76 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 14 w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego l 325 Hawryły Nepriły własnej dnia: 6 września, 2 października i 6 listopada 1882, każdym razem o 10 rano, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 zł. w. a. Wadyum 30 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Trembowla, 30 maja 1882.

L. 2402. (5905 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 w Warwaryńcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa Kalińskiego własnej, dnia: 4go września, 3go października i 9go listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 900 zł. w. a Wadyum 90 zł w a.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Trembowla, 30 maja 1882.

L. 3019. (5862 3—3)
W dniach: 5go września, 5go października i 7go listopada 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 160 w Wołczem położonej, dłużnika nieobjętej masy Wasyla Paleniczki własnej. w tutejszym c. k sądzie na rzecz Seinwla Rand na zaspokojenie sumy 4 zł. 20 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 260 zł. Wadyum wynosi 10 pr. 26 zł
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Turka, dnia 30go czerwca 1882.

L. 2403. (5904 3—3)
C k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 201 w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego l 153 Marcina Grześk w własnej, dnia 6 września, 2 października i 6 listopada 1882, każdym razem o 10 rano, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 zł w. a. Wadyum 40 zł w. a.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Trembowla, 30 maja 1882.

L 2404. (5903 3—3)
C k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 276 w Iławczu położonej wedle wykazu hipotecznego l 645 Stefana Szwałuka własnej, dnia: 4go września, 3go października i 9go listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Trembowla, 30go maja 1882.

L 5810. (5824 3—3)
C k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 40 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realności pod Nr. 260/Tł. przedmieś w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Kazimierza Chirowskiego należącą w trzech terminach, mianowicie: dn a 27go września, dnia 27go października i dnia 24go listopada 1882, zawsze o godz. 10tej rano w sali tut sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 150 zł. w. a. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 150 zł wadyum zaś 15 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 10 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26447. (5856 3—3)
C. k. Krakowski Sąd delegowany miejski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Tomaszewskiego, że przeciw niemu Dr. Paweł Brzeziński jako opiekun małoletnich dzieci tegoż wniósł pozew o alimentacye de praes. 17 sierpnia 1882 l. 26.447, w skutek czego ustanowiono dlań kuratorem Wilhelma Gąsiorowskiego i termin do ustnej rozprawy na dzień 29 września 1882 o 9 godzinie rano wyznaczono. Na powyższym terminie ma więc pozwany albo sam się stawić, albo swego pełnomocnika sądowi wskazać, albo też ustanowionemu kuratorowi swoje środki obrończe udzielić.
Kraków, 22 sierpnia 1882.

L. 39172. (5284 3—3)

Istniejące na podstawie §. 14 ustawy z dnia 14 maja 1874 szkoły dla aspirantów oficerskich obrony krajowej w Wiedniu, Bernie, Pradze i Insbrucku będą, w miarę zgłoszeń, na rok szkolny 1882/83 z dniem 1 grudnia 1882 otwarte, tudzież zamierzonem jest założenie innych takich szkół na tenże rok szkolny i w innych miastach głównych i większych, jeśli się zgłosi dostate zna liczba asp rantów.

2). **Wyłącznym** celem tych zakładów jest gruntowne wykształcenie aspirantów c. k obrony krajowej, tudzież innych do broni nieobowiązanych aspirantów na oficerów w **nieczynnej** służbie.

3) W tym celu odbywać się będą jak dotychczas kursy wieczorne i w miarę zgłoszeń także dzienne.

4) Zakres przedmiotów w tych kursach wykładać się mających zasadza się na planie naukowym ustanowionym dla szkół ochotnikóm jednorocznych.

5 Nauki udziela się we wszystkich przedmiotach **bezpłatnie,** również **bezpłatnie** dostarcza się potrzebnych naukowych ks ążek, przyborów do pisania i rysowania.

6) Nauka zaczyna się 1 grudnia i trwa do końca sierpnia, miesiąc wrziesień przeznaczonym jest na praktyczne ćwiczenia, w pierwszej połowie października odbędą się egzamina ostateczne.

Wykłady teorytyczno - praktyczne w kursach wieczornych odbywać s ę będą przeciętnie co dzień przez 2 lub 3 godzin, mianowicie w dniach powszednich od godziny 6tej do 9tej wieczorem, potem przedpołudniem w dniach niedzi lnych i świątecznych.

7) Aspiranci, pragnący osiągnąć wykształcenie na oficerów **nieczynnej** służby, **mają prawo wybrać sobie miejscowość, w której chcą do szkoły uczęszczać,** jeżeli nie chcą korzystać z innych dobrodziejstw etatu obrony krajowej, jak te, które przyznaje powyższy piąty ustęp.

8) Utrzymanie skarbowe, podczas uczęszczania do szkoły oficerskich aspirantów, może być przyznane w zasadzie tylko aspirantom z żołnierstwa **nieczynnej** obrony krajowej.

9 Zamierzający ubiegać się o to aspiranci tej kat goryi, którzy się tem samem zrzekają wolnego wyboru miejscowości szkolnej (punkt 7) będą w razie ogólnego ich uzdolnienia, wcześnie powołani przez właściwe komendy batalionów i w celu **ciągłego** uczęszczania na kurs dzienny w szkole, która przez c. k. Ministerstwo obrony krajowej oznaczoną będzie, zostaną przydzieleni dla utrzymania do kadru instrukcyjnego, znajdującego się w dotyczącej miejscowości szkolnej.

10) Ewentualne odesłanie do tej miejscowości nastąpi na koszt rządowy.

11) Na czas wspomnionego wyżej przydzielenia otrzymają tacy aspiranci, tak samo jak ci, którzy ze systemizowanego stanu prezencyjnego kadrów są wyjątkowo wydzieleni należytości szarży odpowiedniej, prócz tego mieć będą korzyści, przyznane frekwentantom c. k. szkół kadeckich i pobierać miesięczny ryczałt w kwocie 6 zł. na potrzeby szkolne.

12) Czas spędzony w szkole będzie się wszystkim w związką obrony krajowej stojącym frekwentantom bez różnicy, czy uczęszczają na kurs na koszt skarbowy, czy o własnym koszcie, wtedy tylko liczył wprawdzie **pojedynczo,** jednak jako **służba czynna,** jeśli kurs całkowity, czy to dzienny, czy wieczorny frekwentowali tak pod względem trwania, jakoteż co do wszystkich przepisanych przedmiotów naukowych.

Warunki przyjęcia:

1. Przyjęcie do szkoły dla aspirantów oficerskich obrony krajowej zawisło od udowodnienia odpowiedniego wykształcenia przygotowawczego, nienagannego zachowania się i takiego stanowiska społecznego (zarobku, zatrudnienia), które powadze stanowiska oficera nie uwłacza.

Wszyscy aspiranci mają więc zaopatrzyć swe podania w świadectwa studyów odbytych aspiranci z nieczynnej służby obrony krajowej i że stanu cywilnego zaś także w świadectwa nieskazitelności i dowody stanowiska społecznego, które to dokumenta winny być wystawione przez polityczne, lub policyjne władze miejsca ich zamieszkania i ściągać się mają do całego czasu, spędzonego po wyjściu ze szkoł. w stanie cywilnym, a względnie w związku nieczynnej służby.

Aspiranci ze stanu cywilnego mają także do podania przyłączyć dokumenta, wykazujące daty roku i miejsca urodzenia i przynależności do gminy, potem dowody, że obowiązkowi zaciągowemu zupełnie zadosyć uczynili i że nie są obwiązani służyć w obronie krajowej.

2. Aspiranci, należący do nieczynnej służby c. k. milicyi krajowej mają swe podania, ułożone najściślej według powyższych wskazówek wnieść najdalej do 1 października b r. do przynależnej c. k. komendy obrony krajowej, aspiranci zaś ze stanu cywilnego do tej c. k. komendy obrony krajowej, w której okręgu mieszkają.

Wiedeń, dnia 22 czerwca 1882.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

Zl. 39172. (5284 3—3)

Die auf Grund des § 14 des Gesetzes vom 14 Mai 1874 dermalen bestehenden Landwehr = Offiziers = Aspiranten = Schulen in Wien, Brünn, Prag und Innsbruck werden nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen für das Schuljahr 1882/83 am 1 December 1882 eröffnet und wird die Etablirung weiterer derlei Schulen in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten — im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet — auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der **ausschließliche** Zweck dieser Anstalten besteht in der gründlichen Heranbildung von Aspiranten der k. k. Landwehr und auch von sonstigen, der Wehrpflicht, nicht unterliegenden Bewerbern zu Offizieren im **nicht aktiven** Verhältnisse.

Hiezu werden wie bisher, Abend- und, nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tageskourse eröffnet.

Der Umfang in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, sowie die erforderlichen Lehrbücher werden **unentgeltlich geboten** und werden an den **Abend**-Cursen auch die Schreib- und Zeichnen-Requisiten **kostenfrei verabfolgt.**

Der Unterricht beginnt am 1 December und währt bis letzten August; der Monat September ist für die Vornahme praktischer Uebungen bestimmt; in der ersten Hälfte des Monates Oktober finden die Schluß-Prüfungen statt. Dem theoretischen Unterrichte in den **Abend**-Kursen werden durchschnittlich 2—3 Stunden täglich u. z vornehmlich die Stunden von 6 bis 9 Uhr Abends an Werktagen, dann die Vormittage der Sonn- und Feiertage gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche — ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung — die Ausbildung zum Offizier des **nicht aktiven** Standes anstreben, **bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.**

Die ärarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der **nicht aktiven** k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflektirenden Aspiranten dieses Verhältnißes, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 7) entfällt, werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung von den zuständigen Bataillons = Kommanden rechtzeitig einberufen und behufs der **ungeschmälerten** Frequentirung des **Tages**-Kurses an einer vom Ministerium für Landesvertheidigung bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, dem im betreffenden Schulorte etablirten Instruktions-Kadre in Verpflegszutheilung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten — gleich den, dem sistemisirten Präsenzstande der Kadres entnommenen — die chargenmäßigen Gebühren, dann ein für die Anschaffung von Schulbedürfnißen bestimmtes monatliches Pauschale von 6 fl. ö. W. und treten in den Genuß der den Frequentanten der k. k. Kadetenschulen zugestandenen Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrachte Zeit wird allen im Landwehrverbande stehenden Frequentanten auf ihre Landwehrdienstpflicht zwar nur **einfach,** aber als **aktive** Dienstzeit, dann angerechnet, wenn sie den Tages- oder Abend-Kurs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen Lehrgegenstände ohne Unterschied ob auf Rechnung des Landwehr Etats, oder auf eigene Kosten frequentirt haben.

Aufnahms-Modalitäten.

1. Die Aufnahme in eine Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule ist von dem Nachweise einer entsprechenden Vorbildung, eines makellosen Vorlebens und einer dem Ansehen des Offiziersstandes angemessenen Lebensstellung (Erwerbs-Beschäftigung) abhängig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugniße über die zurückgelegten Studien, jene vom nicht aktiven Stande der k. k. Landwehr oder vom Civilstande auch Zeugniße über ihre Unbescholtenheit, sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welch letztere von der politischen oder Sicherheitsbehörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers auszustellen sind und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken haben, welchen der Betreffende, seit dem Austritte aus der Schule, im Civilstande, beziehungsweise im nicht aktiven Verhältniße, zugebracht hat.

Aspiranten aus dem Civilstande haben auch das Geburtsjahr, den Geburtsort, die Heimatszuständigkeit und weiters nachzuweisen, daß sie der Stellungspflicht vollkommen Genüge geleistet haben und nicht Landwehrpflichtig sind.

2. Die nach Vorstehendem genauestens zu präzisirenden Gesuche der, dem nicht aktiven Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1 Oktober d. J. beim Kommando des grundbuchszuständigen Bataillons, jene der Bewerber aus dem Civilstande aber beim Kommando jenes Bataillons einzubringen, in dessen Bezirke sie sich aufhalten.

Wien, am 22 Juni 1882

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Ч. 39172. (5284 3—3)

1. НаХодѧчiи сѧ на основанiю §. 14 закона съ дн. 14 маѧ 1874 школы длѧ офицерскихъ аспирантôвъ обороны краевои въ Вѣдню, Бернѣ, Празѣ и Инсбрȣкȣ, бȣдȣтъ по мѣрѣ сголошень сѧ на школьный рôкъ 1882/1883 съ днемъ 1го грȣднѧ 1882 ôткрытû; также маютъ бȣти заведенû иншû такû школы на сей рôкъ школьный и въ дрȣгихъ головныхъ, або бôльшихъ мѣстахъ, скоро сголошитъ сѧ достаточне число аспирантôвъ.

2. Головною задачею сихъ заведенiй есть основное образоване аспирантôвъ ц. к. обороны краевои, такожъ иныхъ до орȣжѧ необовязаныхъ аспирантôвъ на офицерôвъ въ нечинной слȣжбѣ.

3. Въ тôй цѣли бȣдȣтъ ôтбȣвати сѧ ѧкъ до теперь вечернû кȣрса, а по мѣрѣ сголошенiй такожъ и дневнû кȣрса.

4. Обѣемъ преподаваемыхъ въ сихъ кȣрсахъ предметôвъ основȣе сѧ на оучебнôмъ планѣ оустановленôмъ длѧ школъ однорôчныхъ охотникôвъ.

5. Наȣки оудѣлѧе сѧ во всѣхъ предметахъ безплатно, такъ само достарчае сѧ школьнихъ книжокъ и приборôвъ до писанѧ и рисованѧ безплатно.

6. Наȣка бȣде ôтбȣвати сѧ ôтъ 1. Грȣднѧ до кôнцѧ Серпнѧ, мѣсѧць Вересень есть призначенымъ до практичной вправы; въ першôй половинѣ Жовтнѧ ôдбȣдȣтъ сѧ окончательнû испыты.

Теоретично-практичнû преподаванѧ въ вечернихъ кȣрсахъ бȣдȣтъ ôтбȣвати сѧ пересѣчно що день черезъ 2 або 3 годины, именно въ бȣднихъ днѧхъ ôтъ годины 6 до 9 вечеромъ, потôмъ передъ полȣднемъ въ недѣлѣ и дни свѧточнû.

7. Аспиранты желаючû полȣчити образоване на офицерôвъ чинной слȣжбы, маютъ право выбрати собѣ мѣстцевôсть, въ котрôй хотѧтъ посѣщати школȣ, если не хочȣть корыстати зъ иныхъ добродѣйствъ скарбȣ обороны краевой кромѣ тыхъ, котрû признае повысшiй 5 оустȣпъ.

8. Оутрымане зъ скарбȣ подчасъ посѣщанѧ школи офицерскихъ аспирантôвъ, може бȣти признане по правилѣ лишь аспирантамъ, которû сȣтъ жовнѣрами нечинной обороны краевой.

9. Желаючû оубѣгати сѧ о се аспиранты той категорiи, котрû тымъ самымъ зрѣкаютъ сѧ свободного выборȣ мѣстцевости школьной (точка 7) бȣдȣтъ въ разѣ общой ихъ здобности завчасȣ покликанû черезъ дотычȣщû команды батальонôвъ и въ цѣли непрерывного посѣщанѧ дневного кȣрсȣ въ школѣ ц. к. Министерствомъ обороны краевой длѧ офицерскихъ аспирантôвъ означенôй переданû до инстрȣкцiйного кадра, находѧчого сѧ въ дотичȣщôй школьнôй мѣстцевости, щобы ихъ тамъ оутримовано.

10. Отсылка до тôй мѣсцевости настȣпитъ на коштъ скарбȣ.

11. На часъ тривалѧ такого придѣленѧ полȣчатъ аспиранты такû такъ само, ѧкъ тûи, котрû изъ системизованого станȣ презенцiйного кадрȣ выимочно сȣтъ выдѣленû, належитôсть ôтповѣднȣ шаржи, крôмъ того бȣдȣтъ мати користи, признанû посѣщаючимъ ц. к. школы кадетôвъ, и побирати мѣсѧчно пайшале 6 зр. в. а. на школьнû потребы.

12. Часъ перебȣтый въ школѣ бȣде всѣмъ въ звѧзѣ обороны краевой остаючимъ фреквентантамъ безъ розницѣ, чи посѣщаютъ кȣрсъ коштомъ скарбȣ, чи власнымъ коштомъ, числити сѧ тогди вправдѣ лишь поединчо, но ѧко чинна слȣжба, если кȣрсъ бȣдь то денный, бȣдь вечерный, посѣщали цѣлый, такъ що до протѧгȣ часȣ, ѧкъ и що до всѣхъ приписаныхъ предметовъ наȣковыхъ.

Оусловiя принятiя.

1. Принѧтье до школы длѧ аспирантôвъ офицерскихъ краевой обороны зависымъ есть ôтъ доказанѧ ôтповѣдного образованѧ приготовавчого, бездоганного заХованѧ и такого становиска сполечного (зарôбкȣ, занѧтѧ), котре не приноситъ сворбы повазѣ становиска офицера.

Всѣ аспиранты маютъ протое заосмотрѣти свои поданѧ въ свѣдоцтва ôтбȣтыхъ наȣкъ, аспиранты, зъ нечинной слȣжбы краевой обороны и зъ цивильного станȣ такожъ въ свѣдоцтва бездоганности и доказы становиска сполечного, котрû то докȣменты маютъ бȣты выставленû политичновъ, або полицiйновъ властею мѣсцѧ ихъ замешканѧ и обôймати маютъ весь протѧгъ часȣ перебȣтого по опȣщенiю школъ въ цивильнôмъ станѣ а взглѧдно въ звѧзи нечинной слȣжбы.

Аспиранти зъ цивильного станȣ маютъ такожъ до просьбы приложити докȣменты доказываючû рôкъ и мѣсце оурожденѧ и приналежнôсть, потôмъ доказъ, що сповнили повинность ставанѧ до поборȣ войскового и що не сȣтъ обовѧзанû до слȣжбы въ оборонѣ краевôй.

2. Аспиранты належачû до нечинной слȣжбы ц. к. краевой обороны маютъ поданѧ своѣ оуложенû найточнѣйше послѣ повысшихъ сказôвокъ, внести найдальше до 1. Жовтнѧ с. р. до принадлежной ц. к. команды краевой обороны, аспиранты же зъ цивильного станȣ до той команди краевой обороны, въ котрой окрȣзѣ мешкаютъ.

Вѣдень, днѧ 22. Червцѧ 1882.

Отъ ц. к Министерства краевой обороны.

L. 11736. (5868 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu w skutek prośby Antoniny Jaeger o wykreślenie prenotowanej oopowiedzialności Michała Skrypucha w stanie biernym realności Dom. civ. Tom. III p. 267 n. 10 haer. w 30/32 częściach Antoniny Jaeger własnej pod l. k. 124 w Drohobyczu położonej, za zwrócenie do depozytu na rzecz rozmaitych poszkodowanych mas łącznej sumy 199 zł. 59½ ct. w. a ustanawia dla tych rozmaitych mas, które uszczerbek w kwocie 57 zł. 24 ct. w. w., dalej dla Tekli Węgierskiej z życia i miejsca pobytu nieznanej, ewentualnie dla jej z życia nazwiska i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, którzy uszczerbek w kwocie 5 zł. 30 ct. w. w., dalej dla Jakóba Więckowicza z życia i miejsca pobytu nieznanego, ewentualnie dla tegoż z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych spradkobierców, którzy uszczerbek w kwocie 8 zł. 58½ ct. w. w. dalej dla Maryi Znak z życia i miejsca pobytu nieznanej względnie dla tejże z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców którzy uszczerbek w kwocie 51 zł., nareszcie dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Teodora Znak ewentualnie dla tegoż z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, którzy uszczerbek w kwocie 59 zł przez wydanie z masy spadkowej Jana Usikniewicz byłemu opiekunowi Bazylemu Usikniewiczowi dla spadkobierców tegoż Jana Usikniewicza większej sumy niż im się należała, postanowił kuratorem adwokata Dr. Fruchtmanna w Drohobyczu zamieszkałego. Do wykazania iż termin do usprawiedliwienia powyższej prenotacyi jest otwarty lub że pozwani w terminie prawnym wnieśli pozew o usprawiedliwienie tejże prenotacyi wyznacza się termin na dzień 5 września 1882 o godź. 9 rano B. N. 6 i powyższym pozwanym poleca się ażeby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumieli i możliwe środki obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili w razie bowiem przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli,

Drohobycz, 22 lipca 1882.

L 4353. (5783 1—3)

C. k. sąd obwodowy w N. Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Majera 2 imion Franta. że Mojżesz Eisenberg uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 10 kwietnia 1882, l. 1982, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Janczurze w N. Sączu doręczonym został. Poleca się zatem pozwanemu, aby przeciw temu nakazowi zapłaty zarzuty swoje w dniach trzech wniósł. lub też celem zastąpienia go w tym sporze ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 5 sierpnia 1882.

L, 3657. (5703 1—3)

O. k. Sąd powiatowy miejski del. w Tarnowie zawiadamia Zofię z Pasadynów Abramowiczową, że 26 maja 1881 zmarł w Rzuchowy beztestamentalnie ojciec jej Józef Pasadyn.

Wzywa się ją tedy, by się w przeciągu roku w tut. sądzie zgłosiła i do spadku tego deklarowała. gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Franciszkiem Pasadynem przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 7 marca 1882.

L. 350 4. (5750 1—3)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „J. Oberwader et. Comp." na dniu 6 sierpnia 1882 uwidoczniono, że Józef Oberwalder, ze spółki tejże wyłączonym został.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 28714. (4741 1—3)

Ogłoszenie

Galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 6 lipca 1882 l. 28714 względem oznajmienia zapasów oleju mineralnego i uiszczenia przypadającego do takich zapasów podatku

Wedle §. 4 ustawy z dnia 26 maja 1882 D. u. p Nr. 55 jest każda osoba. która posiadać będzie z dniem wejscia w życie powołanej ustawy t. j. z dniem 1 września 1882 zapas oleju mineralnego podatkowi podlegającego przewyższający 100 klgr., obowiązaną zapas taki najdalej do 3 dni t. j. dnia 3 września 1882 oznajmić i przypadający od zapasu takiego podatek opłacić. Strony zaś, które się trudnią handlem czyli sprzedażą olejów mineralnych, mają przez 60 dni od dnia wejscia w życie powołanej ustawy, t.j. od dnia 1 września 1882 począwszy, obowiązek względem swych zapasów oleju mineralnego podatkowi podlegającego, skoro zapas 100 kilogr. przekracza, wykazywać się z pochodzenia lub opodatkowania swego zapasu

Oznajmienia na zapasy oleju mineralnego podatkowi podlegającego mają być do tego c. k. urzędu podatkowego wniesione, do którego odnośna miejscowość względem opłaty podatku gruntowego domowego i zarobkowego należy, a przy tem w urzędzie podatkowym ma być także podatek przypadający od oznajmionego zapasu oleju mineralnego uiszczonym

Zatajenie zapasu oleju mineralnego podatkowi podlegającego przewyższających 100 kilgr. karane będzie wedle ustawy karnej o przekroczeniach dochodowych

Lwów, dnia 6 lipca 1882.

L. 132. (5873 2—3)

Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dr. Franciszka Ksawerego Wiedigera w listę adwokatów z siedzibą w Jaśle.

Tarnów dnia 25 sierpnia 1882.

L. 4391. (5716)

C k Sąd powiatowy w Łańcucie wzywa niniejszem tych wszystkich, którychby rękach zaginiony rewers depozytowy wystawion- przez c. k. komisyę zarządu Szpitala wojskowego w Łancucie dnia 21 lutego 1882 do nr 35 na złożoną przez Chaima Lindenbauma i Joela Perlmuttera jako dostawców żywności kaucyę w obligacyi indemnizacyjnej z daty Lwów 1 listpada 1853 nr. 5326 na 500 zł. się znajdować mógł, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia licząc dokument ten do tutejszego sądu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowy jako skutków prawnych pozbawiony uznanym zostanie i wystawca tegoż dokumentu do dania na takowy odpowiedzi obowiązanym już nie będzie

Łańcut, dnia 2 lipca 1882.

L. 35760. (573? 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Franciszkowi Kucharik i Janowi Pis, że przeciw nim został dnia 12 sierpnia 1882 do l. 35760 na rzecz Sary Mehler wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 213 zł. 92 ct. z pn

Gdy miejsce pobytu Franciszka Kucharik i Jana Pis nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dr. Krzyżanowskiego a tegoż zastępcą adwokata Dr. Tilla i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Franciszka Kucharik i Jana Pisa aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 7064. (5953 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Eugenję Goldbergerową, że przeciw niej i innym wniosło arcyks. państwo Lipnickie pod dniem 23 kwietnia 1882 do l. 3555 pozew o naruszenie wposiadaniu prawa propinacyi w Lipniku z pn w której to sprawie wyznaczono termin na dzień 7 września r. b. o godz. 9 rano.

Gdy miejsce pobytu spółpozwanej Eugenji Goldbergerowej nie jest wiadome, został dla niej adwokat Dr. Rosner kuratorem mianowany.

Wzywa się zatem Eugenję Goldbergerową aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła. gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze

C. k. sąd powiatowy

Biała dnia 15 sierpnia 1882.

L. 5006 (5898 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryanną Banaś, iż przeciw niej i nieobjętej masie spadkowej Wojciecha Banasia wniósł Zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew nakazowy o zapłacenie sumy 89 zł 98 ct w. a. z pn. który wedle §. 2 Ministr. rozp. z 18 lipca 1859 l. 130 d p p. zadekretowano do rozprawy sumarycznej i termin na dzień 27 września 1882, o godź. 9 przed południem wyznaczono, zaś dla Maryanny Banaś kuratorem ad actum p. Karola Prochaskę c k. notaryusza w Leżajsku ustanowiono.

Wzywa się przeto Maryannę Banaś, aby na powyższym terminie osobiście stawiła się, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, gdyż inaczej, skutki z zaniedbania wynikające sama sobie przypisze

Leżajsk, 31 maja 1881.

Kuratele.

L 7290. (58 8)

C. k. Sąd powiatowy w Delatyniu zawiadamia, że Iwan Zysak ze Sadzawki, został uchwałą c k Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 22 lipca 1882 l 9929 marnotrawcą uznany i kuratora temuż w osobie Jakowa Łysaka ustanowiono.

Delatyn dnia 7 sierpnia 1882.

L 6616. (5858 1—3)

Matij Bartków z Horodenki uznany został niedołężnym na umyśle, kuratorem tegoż jest Stefan Romanycia.

C. k Sąd powiatowy.

Horodenka 21 października 1881.

L 5796. (5893 1—3)

C. k sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że Kwiryn Niezabitowski z Łanek małych uchwałą tegoż sądu z dnia 15 lipca 1882 l. 5796 jako umysłowo chory na zasadzie §. 283 ust. cyw. pod kuratelę postawiony został, i że kuratorem dla niego Witolda Niezabitowskiego z Łanek małych mianowano

Złoczów, dnia 15 lipca 1882.

L. 5379. (5896 1—3)

W skutek uchwały Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z 30 maja 1881 l 7236 uznaje się Stefana Szewczuka z Zabłotówki marnotrawcą, mianując kuratorem dla niego Ołeksę Wojtów z Zabłotówki

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 10 czerwca 1881.

Księgi gruntowe.

L 4028. (5956)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Stanimirz składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania mogą być wnoszone do dnia 18 września 1882.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany dnia 27 sierpnia 1882.

Upadłości.

L 19606. (5940 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leona Bergera ajenta handlowego i prowadzącego handel towarów korzennych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach wktórych ordyn konk. z d 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkurs. ustanawia się pana c. k. adjunkta sądu krajowego Wójcickiea tymczasowym zarządcą masy pana adw. Dr. Proppera z substytucyą pana adw. Dr. Kleina.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 11 września 1882 o 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzyciéli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 26 października 1882 w c. k sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 22 listopada 1882, o godz. 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Terminem do likwidacyi oznaczony, jest zarazem termin co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 26 sierpnia 1882.

L 35315. (5838 3—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zatwierdził zgodnie z wnioskiem wierzycieli pana adw Dr. Dziubińskiego jako zarządcę masy konkursowej Natana Bosera, a Dr. Salamona Bunda jako tegoż zastępcę.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 9829. (5813 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej do majątku Libera Zittera w Dębicy w miejsce ustępującego Dr. Jana Prokopa c. k sędzia powiatowy Stanisław Dębowski w Dębicy c. k. komisarzem konkursowym zamianowanym został.

W Tarnowie, dnia 17 sierpnia 1882.

L. 37472 (5865 3—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakotek na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p p. położony majątek nieobjętej masy spadkowej Abrama Kösslere, restauratora na dworcu kolei Karola Ludwika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy sądu krajowego Wisołowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw Dr. Raabego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż. lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 września 1882 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1882 i podać ją na terminie na dzień 29 listopada 1882 godzinę 10 przed południem: wyznaczonym do uznania płynności oznaczenia prawa pierwszeństwa. chociażby nawet o nią spór był wytoczony

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądę krajowego

Lwów dnia 23 sierpnia 1882.

L. 10599. (5867 3—3)

C. k. sąd obwodowy na podstawie wyboru przez wierzycieli masy rozbiorowej Abrahama Blocha uskutecznionego adw. Dr. Alojżego Malawskiego który był dotąd tymczasowym zarządcą tejże masy rozbiorowej zaś adw. Dr. Febusa Salomona mianuje zastępcą zarządcy tejże masy rozbiorowej i to do publicznej wiadomości podaje.

W Tarnowie, dnia 17 sierpnia 188?.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw